

**GNIEZNO CZY MAGDEBURG?
ZE STUDIÓW NAD RYWALIZACJĄ O PRYMAT
NAD ORGANIZACJĄ DIECEZJALNĄ KOŚCIOŁA
KATOLICKIEGO W POLSCE W LATACH 30. XII WIEKU**

Problem rywalizacji o zwierzchność nad organizacją diecezjalną Kościoła katolickiego na ziemiach polskich między arcybiskupstwem gnieźnieńskim a magdeburskim w latach 30. XII wieku nie doczekał się, jak dotąd, wyczerpującej i całościowej monografii¹. Nie oznacza to jednak, że problematyka ta była lub jest nieobecna w dyskusji naukowej. Wręcz przeciwnie, wskazać można stosunkowo liczne studia zarówno natury ogólnej, jak i szczegółowej, wspominające o tym zagadnieniu². Nie sposób jednak nie zauważyć, że debata poświęcona

¹ Częściowo wypełnia tę lukę rozprawa ks. J. Walickiego pt. *Przynależność metropolitalna biskupstwa kamińskiego i lubuskiego na tle rywalizacji Magdeburga i Gniezna*, Lublin 1960. Praca ta nie może jednak uchodzić za całościowe ujęcie tematu, gdyż autor rozpatrywał jedynie wąski wycinek rywalizacji obu stron. Ponadto od jej opublikowania minęło już ponad 50 lat, co czyni ją, mimo wysokich walorów badawczych, w wielu partiach przestarzałą; Por. D. Kurze, *Das Bistum Lebus zwischen Magdeburg und Gnesen*, „Jahrbuch für Berlin – Brandenburgische Kirchengeschichte”, Bd. 68 (2011), s. 17-49.

² Zob. S. Zakrzewski, *Historia polityczna Polski, cz. I: Wieki średnie*, Kraków 1920, s. 90-95; R. Grodecki, *Dzieje Polski do r. 1194*, [w:] tenże, S. Zachorowski, J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, oprac. J. Wyrozumski, wyd. 2, t. I, Kraków 1995, s. 143-153; K. Tymieniecki, *Polska w średniowieczu*, Warszawa 1961, s. 92-98; J. Wyrozumski, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa 1978, s. 140-143; S. Szczur, *Historia Polski. Średniowiecze*, Kraków 2002, s. 173-177; J. Dobosz, *Monarchia i możni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002, s. 222-226; *Monarchia Piastów 1038-1399*, red. M. Derwich, A. Żurek, Warszawa-Wrocław 2003, s. 42-43; M. K. Barański, *Dynastia Piastów w Polsce*, Warszawa 2008, s. 214-220; tenże, *Historia Polski średniowiecznej*, Poznań 2012, s. 95-106; K. Ożóg, *Korona i krzyż. Czasy Piastów i Jagiellonów*, seria Kościół na Straży Polskiej Wolności, t. I, Kraków 2012, s. 62-67.

walce o prymat nad Kościołem polskim w czwartej dekadzie XII wieku toczy się przeważnie na marginesie innych, lepiej poznanych, zagadnień związanych z panowaniem Bolesława III Krzywoustego³, bądź szerszym kontekstem relacji Stolicy Apostolskiej z cesarstwem⁴ i krajami Europy Środkowej⁵. Biorąc pod uwagę, że dyskusja naukowa nad omawianym zagadnieniem trwa już od XIX wieku, uznałem, że warto poprzedzić niniejsze rozważania przeglądem dotychczasowych badań zwłaszcza, że nie podjęto dotychczas takiej kompleksowej próby w polskiej historiografii. Dla uporządkowania prowadzone-

³ Na temat roli tego władcy w procesie walki metropolii gnieźnieńskiej i magdeburskiej zob. K. Małeczynski, *Bolesław III Krzywousty*, wyd. 2, Kraków 2010, s. 348-366; K. Tymieniecki, *Bolesław III Krzywousty (1086-1138)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. W. Konopczyński [et al.] (dalej: PSB), t. II, Kraków 1935, s. 256-259; A. Marzec, *Bolesław III Krzywousty*, [w:] *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999, s. 75-84; S. Rosik, *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013, s. 217-246.

⁴ Wszechstronny obraz relacji papiesko-cesarskich w XII wieku przedstawili: I. Robinson, *The Papacy 1073-1198: Continuity and Innovation*, Oxford 1990, zvl. s. 398-524; S. Weinfurter, *Papsttum, Reich und kaiserliche Autorität. Von Rom 111 bis Venedig 1177*, [w:] *Das Papsttum in der Welt des 12. Jahrhunderts*, hrsg. von E. D. Hehl, I. H. Ringel, H. Seibert, seria Mittelalter-Forschungen, Bd. 6, Stuttgart 2002, s. 77-100 oraz F. J. Felten, *Kaisertum und Papsttum im 12. Jahrhundert*, [w:] *Das Papsttum in der Welt des 12. Jahrhunderts*, s. 101-126; Zob. T. Frenz, *Papsttum im Mittelalter*, Köln 2010, s. 36-44; A. P. Bagliani, *Kościół rzymski od Isoboru laterańskiego do końca XII w.*, [w:] *Ekspansja Kościoła rzymskiego 1054-1274*, red. A. Vauchez, tł. polskie J. M. Kłoczowski [et al.], seria Historia Chrześcijaństwa: Religia, Polityka, Kultura, t. V, red. wyd. pol. J. Kłoczowski, Warszawa 2001, s. 159-208.

⁵ Zob. P. Nowak, *Die polnische Kirchenprovinz Gnesnen und die Kurie im 12. Jahrhundert*, [w:] *Römisches Zentrum und kirchliche Peripherie. Das universale Papsttum als Bezugspunkt der Kirchen*, hrsg. von J. Jöhrendt, H. Müller, seria Neue Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften zu Göttingen. Philologisch-Historische Klasse. Neue Folge (dalej: Neue Abhandlungen), Bd. 2, Berlin 2008, s. 191-206; tenże, *Das Papsttum und Ostmitteleuropa (Böhmen-Mähren, Polen, Ungarn) vom ausgehenden 10. bis zum Beginn des 13. Jahrhunderts. Mit einer Neuedition von JL 9067*, [w:] *Rom und die Regionen. Studien zur Homogenisierung der lateinischen Kirche im Hochmittelalter*, hrsg. von J. Jöhrendt, H. Müller, Neue Abhandlungen, Bd. 19, Berlin 2012, s. 331-369 (tam dalsza literatura); Por. C. Morris, *The Papal Monarchy. The Western Church from 1050 to 1250*, Oxford 1989, s. 182-417 (cz. II: *The Growth of Christendom (1122-1198)*); I. Robinson, *The Papacy 1073-1198*, zvl. s. 209-243; K. Herbers, *Im Dienste der Universalität oder der Zentralisierung? Das Papsttum und die „Peripherien“ im hohen Mittelalter-Schlussbemerkungen und Perspektiven*, [w:] *Römisches Zentrum und kirchliche Peripherie*, s. 323-345.

go wywodu przywoływane prace zostaną niżej podzielone na siedem zasadniczych grup. Pierwszą z nich tworzą studia poświęcone stosunkom państwa piastowskiego z cesarstwem (i wchodzącym w jego skład Królestwem Niemieckim) w XII wieku rozumianymi zarówno *sensu largo*⁶, jak i *sensu stricto*⁷ (zwłaszcza te dotyczące zjazdu merseburskiego z 1135 r.). Choć rywalizacja obu metropolii rozgrywała się przede wszystkim na płaszczyźnie kościelnej, jednak nie sposób nie zauważyć, że obok papieżstwa drugim dominującym czynnikiem politycznym w obrębie ówczesnego *christianitatis* było cesarstwo i jego głos w wielu kwestiach nie mógł zostać zlekceważony przez obu adherentów, zwłaszcza że w 1133 roku tron cesarski objął Lotar z Supplinburga⁸, jeden z najbardziej wpływowych cesarzy XII stulecia

⁶ Zob. Cz. Deptuła, *Niektóre aspekty stosunków Polski z cesarstwem w wieku XII*, [w:] *Polska w Europie. Studia historyczne*, red. H. Zins, Lublin 1968, s. 35-93; G. Labuda, *O stosunkach prawno-publicznych między Polską a Niemcami XII wieku (Merseburg – 1135, Kaina – 1146, Krzyszków – 1157)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 25(1973), z. 1, s. 25-58; J. Hauziński, *Polska a Królestwo Niemieckie w II połowie XII wieku*, [w:] *Niemcy – Polska w średniowieczu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 14-16 XI 1983 roku*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1986, s. 137-155; G. Labuda, *Stosunki prawno-polityczne Polski i Niemiec w średniowieczu (program badań)*, [w:] *Niemcy – Polska w średniowieczu*, s. 121-137.

⁷ Zob. K. Maleczyński, *Uwagi nad przekazem roczników magdeburckich o holdzie Krzywoustego z 15 sierpnia 1135 r.*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, t. 43 (1938), nr 10, s. 329-332; T. Grudziński, *Pertrakcje merseburckie w 1135 roku*, „Kwartalnik Historyczny” (dalej: KH), 75(1968), z. 2, s. 273-300; K. Myśliński, *Bolesław Krzywousty a cesarz Lotar w świetle wydarzeń 1135 r.*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 35 (1987), s. 221-231; Z. Dalewski, *Zjazd w Merseburgu w 1135 roku*, [w:] *Ludzie. Kościół. Wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, red. W. Iwańczyk, S. K. Kuczyński, Warszawa 2001, s. 429-443.

⁸ Zob. W. Petke, *Lothar III (von Süpplingenburg), Kaiser (†1137)*, [w:] *Lexikon des Mittelalters* (dalej: LdM), Tl. 5, München 1991, Sp. 2125-2127; S. Freund, *Lothar III, deutscher König (1125-1137)*, [w:] *Biographisch – bibliografisches Kirchenlexikon*, hrsg. von F. W. Bautz, T. Bautz (dalej: BBK), Tl. 5, Hamm-Herzberg 1993, Sp. 256-262; G. Althoff, *Lothar III (1125-1137)*, [w:] *Die deutschen Herrscher des Mittelalters. Historische Portraits von Heinrich I. bis Maximilian I. (919-1519)*, hrsg. von B. Schneidmüller, S. Weinfurter, München 2003, s. 201-216; Por. D. A. Sikorski, *Lothar III*, [w:] *Słownik władców Europy średniowiecznej*, red. J. Dobosz, M. Serwański, Poznań 1998, s. 233n; B. A. Pavlac, *Lothar III (1075-1137)*, [w:] *Key figures in medieval Europe: an encyclopedia*, ed. R. K. Emmerson, S. Clayton-Emmerson, New York 2006, s. 419-421.

i król niemiecki od 1125 roku. Nie dziwi więc, że polityczna rywalizacja obu metropolii znalazła odzwierciedlenie w źródłach niemieckich, które informują o niej pośrednio (np. opisując przebieg zjazdu merseburskiego). Ich przekaz posłuży także w dalszej części niniejszej analizy. W obrębie drugiej grupy wymienić trzeba prace poświęcone dziełu chrystianizacji Pomorza za panowania Bolesława Krzywoustego, w którym doniosłą rolę odegrał misjonarz i ewangelizator tych terenów – św. Otton z Bambergu⁹. O tym, jak zbawienny dla Polski był wkład tego biskupa w prowadzone dzieło, nie trzeba w zasadzie mówić, gdyż jest to pogląd obecny w literaturze przedmiotu od dawna¹⁰. Warto natomiast przypomnieć fundamentalny fakt, iż głównym

⁹ Zob. W. A b r a h a m, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, wyd. 4, Wodzisław Śląski 2009, s. 144-157; T. T y c, *Polska a Pomorze za Krzywoustego*, „Roczniki Historyczne” (dalej: RH), R. 2 (1926), s. 1-36; J. U m i ń s k i, *Rola Bolesława Krzywoustego w uchrześcijanieniu zachodniego Pomorza*, „Collectanea Theologica”, t. 21 (1949), s. 383-417; T. S i l n i c k i, *Początki chrześcijaństwa i organizacji kościelnej na Pomorzu*, „Życie i Myśl” (dalej: ŻM), R. 2 (1951), s. 298-323, 580-624; W. D z i e w u l s k i, *Stosunek Ottona bamberskiego do organizacji kościelnej terenów zachodniopomorskich*, „Zapiski Historyczne” (dalej: ZH), t. 23 (1957), s. 119-140; G. L a b u d a, *Walka o zjednoczenie Pomorza z Polską w X-XIV w.*, [w:] tegoż, *Szkiecy z dziejów Pomorza*, t. 1: *Pomorze średniowieczne*, Warszawa 1958, s. 208-267; tenże, *Wpływ powstania państwa polskiego na rozwój dziejowy Pomorza*, [w:] *Księga Tysiąclecia. Początki państwa polskiego*, red. K. T y m i e n i e c k i, t. II, Poznań 1962, s. 269-279; tenże, *Początki diecezjalnej organizacji kościelnej na Pomorzu i Kujawach w XI i XII wieku*, ZH, t. 33 (1968), z. 3, s. 19-60; K. P i e r a d z k a, *Rola polityczna i kulturalna Kościoła w Polsce do początku XVI w.*, ŻM, R. 11 (1966), nr 11, s. 31-48; Cz. D e p t u ł a, *Czynniki postępu chrystianizacji w Polsce XII wieku*, „Sprawozdania z Czynności Wydawniczych i Posiedzeń Naukowych oraz Kronika Towarzystwa Naukowego KUL”, nr 11 (1969), s. 103-107; B. Z i e n t a r a, *Polityczne i kościelne związki Pomorza zachodniego z Polską za Bolesława Krzywoustego*, „Przegląd Historyczny” (dalej: PH), t. 61 (1970), z. 2, s. 192-228 (szczególnie cenne i erudycyjne studium); J. S t r z e l c z y k, *Bolesław Krzywousty i Otton z Bambergu*, [w:] *Pomorze Zachodnie w tysiącleciu*, red. P. B a r t n i k, K. K o z ł o w s k i, Szczecin 2000, s. 47-67. Odrębny wątek rozważań nad chrystianizacją Pomorza stanowią prace K. L i m a n a, który analizuje ją przez pryzmat zachowanych żywotów św. Ottona. Zob. *Studium historyczno-literackie nad żywotami biskupa Ottona z Bambergu*, Poznań 1966. Całość dyskusji podsumowuje S. R o s i k, *Conversio gentis Pomeranorum. Studium świadectwa o wydarzeniu (XII wiek)*, Wrocław 2010 (tam dalsza literatura).

¹⁰ Zob. J. M i t k o w s k i, *Pomorze zachodnie w stosunku do Polski*, Poznań 1946, s. 49; J. U m i ń s k i, *Rola Bolesława Krzywoustego*, passim; K. K a n t a k, *Dzieje Kościoła polskiego*, t. I, Gdańsk 1912, s. 61; L. K o c z y, *Polska a Skandynawia za*

motywem walki metropolii magdeburskiej z Gnieznom była kwestia, kto przejmie pod swoją jurysdykcję te świeżo schryścianizowane tereny. Jak słusznie zauważył J. Dobosz: „Aktywna polityka Krzywoustego na Pomorzu oraz szerokie plany misyjne sięgające nawet Połabia obudziły czujność arcybiskupa magdeburskiego Norberta”¹¹. Oddanie tak dużego obszaru pod pastorał Gniezna znacznie zwiększyłoby bazę terytorialną polskiej prowincji kościelnej, w dodatku o ziemie leżące bezpośrednio przy granicy z cesarstwem. Do tego właśnie nie chciano dopuścić w ośrodku magdeburskim, o czym szerzej piszę niżej. Na trzecią grupę prac, które nie mogą ująć uwagi badaczy, składają się studia poświęcone wzajemnym relacjom metropolii magdeburskiej i gnieźnieńskiej we wcześniejszych etapach historycznej koegzystencji, ze szczególnym uwzględnieniem drugiej połowy X i pierwszej połowy XI wieku¹². Jak wynika z analizy tych publikacji, stosunki te

pierwszych Piastów, Poznań 1934, s. 143, 154-158; W. D z i e w u l s k i, *Stosunek Ottona bamberskiego*, s. 120n.

¹¹ J. D o b o s z, *Monarchia i moźni*, s. 222.

¹² Problematyka ta była obecna w dyskusji naukowej już w XIX wieku. Początki egzystencji metropolii magdeburskiej w sposób krytyczny przedstawili H. B ö t t g e r, *Über die ursprünglichen Bestandteile des Erzbistums Magdeburg*, „Zeitschrift für Preussische Geschichte und Landeskunde”, Bd. 10 (1873), s. 441-465 i P. F. K e h r, *Das Erzbistum Magdeburg und die erste Organisation der christlichen Kirche in Polen*, Abhandlungen der Preussischen Akademie der Wissenschaften, Philologisch-Historische Klasse, nr 1, Berlin 1920. Ustalenia Kehra, który zakwestionował podległość ziem polskich arcybiskupstwu magdeburskiemu za pontyfikatu biskupiego Jordana, przeszczerpił na grunt polski W. A b r a h a m, *Gniezno i Magdeburg*, Kraków 1921 i przeróbka tej rozprawy przedrukowana [w:] tenże, *Organizacja Kościoła*, s. 265-284; Zob. R. G r o d e c k, KH, t. 36 (1922), s. 154-158. Historiografia niemiecka wróciła do zagadnień relacji magdeburskiego ośrodka kościelnego z terenami na wschód od Odry jeszcze przed II wojną światową, nierzadko podejmując polemikę z ustaleniami Kehra; A. B r a c k m a n n, *Die Ostpolitik Ottos des Grosses*, „Historische Zeitschrift” (dalej: HZ), Bd. 134 (1926), s. 242-256; tenże, *Magdeburg als Hauptstadt der deutschen Osten im früheren Mittelalter*, Leipzig 1937 oraz G. S a p p o k, *Die Anfänge des Bistums Polens und die Reihe seiner Bischöfe von 968-1498*, Leipzig 1937. W wizji Brackmanna Magdeburg odgrywał szczególną rolę ośrodka kościelnego na wschodzie cesarstwa, mając cesarskie i papieskie prerogatywy do prowadzenia chrystianizacji obszarów na wschód od Odry. Ustalenia te doczekały się głosów polemicznych ze strony polskiej, spośród których zob. G. L a b u d a, *Magdeburg i Poznań*, RH, R. 14 (1938), s. 185-238 i przedruk [w:] tenże, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. I, Poznań 1987, s. 355-411. Po II wojnie światowej do tematu wrócili S. K r a k o w s k i, *Kościół a państwo polskie do początków XIV w.*, Warszawa 1950, s. 60-62; W. U l l m a n n, *Magdeburg, das Konstantinopel des Nor-*

cechowały się nierzadko niechęcią i dystansem obu stron, a w pewnych momentach nawet wrogością. Nietrudno też zauważyć, że szczególnie napięte relacje między obydwoma arcybiskupstwami wystąpiły na początku XI wieku, kiedy to ośrodek kościelny magdeburski próbował za pomocą fabrykowania dokumentów stworzyć pozory podległości sobie co najmniej biskupstwa poznańskiego. Ta polityka stała się zarzewiem późniejszych waśni, których kulminacją były wydarzenia lat 30. XII stulecia. Wtedy też strona magdeburska powołała się w Stolicy Apostolskiej na tzw. koncept magdeburski (mniej ściśle nazywany fałszerstwem), który miał stanowić podstawę prawną do przejścia zwierzchnictwa najpierw nad diecezją poznańską, a dalej nad całą polską prowincją kościelną¹³. Zdaniem G. Labudy, któ-

dens. Aspekte von Kaiser – und Papstpolitik bei der Gründung des Magdeburger Erzbistums 968, „Jahrbuch für die Geschichte des Mittel – und Ostdeutschlands”, Bd. 21 (1972), s. 1-44; D. C l a u d e, *Geschichte des Erzbistums Magdeburg bis in das 12. Jahrhundert*, Köln-Wien 1972; G. L a b u d a, *Organizacja Kościoła w Polsce w drugiej połowie X wieku i kościelne znaczenie zjazdu gnieźnieńskiego w roku 1000*, [w:] tegoż, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II, Poznań 1988, s. 426-526; H. B e u m a n n, *Magdeburg und die Ostpolitik der Ottonen*, [w:] *Die historische Wirkung und der östlichen Regionen des Reiches*, hrsg. von H. R o t h e, Köln 1992, s. 9-29; tenże, *Theutonum nova metropolis. Studien zur Geschichte des Erzbistums Magdeburg in ottonischer Zeit*, hrsg. von J. K r i m m - B e u m a n n, Köln 2000; K. M y ś l i Ń s k i, *Metropolia magdeburska a utworzenie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w roku 1000*, [w:] *Religia, Edukacja, Kultura. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Stanisławowi Litakowi*, red. M. S u r d a c k i, Lublin 2002, s. 17-24; D. A. S i k o r s k i, *Kościół w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Rozważania nad granicami poznania historycznego*, Poznań 2011, s. 487-514 (tam dalsza literatura).

¹³ Wydanie krytyczne konceptu magdeburskiego [w:] *Urkundenbuch des Erzstifts Magdeburg*, ed. F. I s r a e l, W. M ö l l e n b e r g (dalej: UBM), Bd. I, *Geschichtsquellen der Provinz Sachsen und des Freistaates Anhalt* (Bd 18), Magdeburg 1937, nr 130, s. 184. Jak zauważyła Z. K o z ł o w s k a - B u d k o w a (*Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej, z. 1: do końca XII wieku*, wyd. 2, Kraków 2006, nr 3, s. 54n), można wyróżnić niejako dwie fazy powstania fałsyfikatu. Najpierw w Magdeburgu powstał dokument w formie konceptu bez podania wystawcy i odbiorcy, co ewidentnie wskazuje na jego nieoficjalny charakter. Dopiero w XI wieku niezidentyfikowaną ręką dopisano imię rzekomego wystawcy: „Iohannes episcopus, servus servorum Dei”. Por. P. G r o s f e l d, *De archiepiscopatus Magdeburgensis originibus*, Münster 1857, s. 54n; P. S i m s o n, *Zu den ältesten Magdeburger Geschichtskunde*, „Neues Archiv der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde”, t. 19 (1894), s. 345n, s. 345n. Tę drugą wersję (już z imieniem Jana) P. F. K e h r uznał za wytwór pierwszej dekady XI wieku (zob. *Das Erzbistum*, s. 53n). Późniejsza bulla Innocentego II z 1131 roku stwierdza, że poza Janem przywileje dla Magdeburga

ry rozwinął ustalenia P. F. Kehra, archetyp tego tekstu, będącego rze-
komą bullą enigmatycznego papieża Jana, miał powstać w Magdebur-
gu za pontyfikatu biskupiego Taginona, czyli w latach 1004-1012
i posłużyć następnie w latach 30. XII wieku jako źródło roszczeń
magdeburških¹⁴. Bez względu na to, czy przyjmie się tę datację za
pewną, czy też przesunie się ją nieco wstecz (jak chcą niektórzy
współcześni badacze niemieccy¹⁵ i polscy¹⁶), nie ulega wątpliwości, że
pretensje Magdeburga do przejścia kontroli nad metropolią gnieźnień-
ską miały znacznie starszą metrykę niż lata 30. XII wieku i to, co
zwykło się określać jako walkę o niezależność polskiej prowincji ko-
ścielnej za panowania Bolesława Krzywoustego, miało już swoje hi-
storyczne *preludium* w poprzednich wiekach. Czwartą grupę studiów,
które należy wyodrębnić, stanowią opracowania, które dotyczą sytua-
cji wewnętrznej papieżstwa w dobie schizmy roku 1130 i stosunków
Polski Bolesława Krzywoustego ze Stolicą Świątą w tym okresie¹⁷.

potwierdzili jeszcze papież Benedykt i Leon. Kiedy konkretnie miały miejsce te
konfirmacje, nie ma żadnych pewnych informacji, aczkolwiek, jak wykazuję niżej,
można z dużą dozą prawdopodobieństwa uściślić, o które pontyfikaty chodzi.

¹⁴ Zob. G. L a b u d a, *Organizacja Kościoła w Polsce*, s. 514-526 („Z czasem, na
początku XII wieku, podczas sporządzania rejestru dokumentów zachowanych w archi-
wum arcybiskupim, dostał się on [ów koncept magdeburški – M. K.] do kopiarzusa i w tej
postaci posłużył arcybiskupowi magdeburškiemu Norbertowi najpierw do uzyskania
u papieża Innocentego II formalnego powtórzenia treści „konceptu”, a następnie u tegoż
papieża bulli przyznającej arcybiskupowi zwierzchnictwo metropolitalne nad wszystkimi
istniejącymi i znajdującymi się w fazie tworzenia biskupstwami polskimi, nie wyłączając
samego Gniezna, w dniu 4 czerwca 1133 (...)” – tamże, s. 518).

¹⁵ Zob. H. B e u m a n n, *Theutonium nova metropolis*, s. 120-135 (datuje on koncept
magdeburški na przełom roku 1003/1004, jednak nie później niż 1004 – głównie na pod-
stawie analizy innych dokumentów magdeburških tego czasu, najstarszej części *Gesta
archiepiscoporum Magdeburgensis* (tzw. *Exordium*) i filiacji zapisów w tychże tekstach).

¹⁶ Zob. D. A. S i k o r s k i, *Kościół w Polsce*, s. 489-506, 489-493.

¹⁷ Tematyka była dość często omawiana, zwłaszcza w literaturze niemieckiej, au-
striackiej i włoskiej, poczynając od XIX wieku. Zob. R. Z ö p p f e l, *Die Doppelwahl
des Jahres 1130* (dodatek do jego szerszej pracy pt. *Die Papstwahlen vom 11. bis zum
14. Jahrhundert*), Göttingen 1861; E. M ü h l b a c h e r, *Die streitige Papstwahl des
Jahres 1130*, Innsbruck 1876; J. M. B r i x u s, *Die Mitglieder der Kardinalkollegiums
1130-1181*, Berlin 1912; H. W. K l e w i t z, *Das Ende des Reformpapsttums*, „Deut-
sches Archiv für Erforschung des Mittelalters” (dalej: DA), Bd. 3(1939), s. 372-412;
tenże, *Reformpapsttum und Kardinalkolleg*, Darmstadt 1957, s. 209-259; P. F. P a -
l u m b o, *Lo scisma del MCXXX i precedenti, la vicenda Romana e le ripercussioni euro-
pee della lotta tra Analecto ed Innocenzo II col regesto degl'atti di Analecto II*, Roma

Jak uzasadniam poniżej, nie sposób scharakteryzować decyzji Innocentego II odnośnie polskiej prowincji kościelnej bez uwzględnienia szerszego kontekstu dziejów ówczesnego papieństwa, które uwikłane w cały system powiązań politycznych i rozdarte dramatyczną rywalizacją dwu elektów 1130 roku, nie było w stanie podjąć jednoznacznych decyzji i wielokrotnie pod wpływem działań konkurenta obydwoj następcy św. Piotra zmieniali raz przyjęte ustalenia. Jako piątą grupę wyodrębniam prace, które traktują o stanie organizacyjnym Kościoła polskiego na przełomie XI i XII wieku i więzach łączących metropolię gnieźnieńską z ważnymi ośrodkami kościelnymi w cesarstwie lub innych europejskich państwach¹⁸. Jakkolwiek prace te nie

1942; H. Bloch, *The Schism of Anacletus nad the Glanfeuil Forgeries of Peter the Deacon*, „Traditio”, t. 8 (1952), s. 159-264; F. Schmale, *Die Bemühungen Innocenz II. um seine Anerkennung in Deutschland*, „Zeitschrift für Kirchengeschichte”, Bd. 65(1954), s. 240-265; tenże, *Papsttum und Kirche zwischen Gregor VII. und Innocenz II.*, HZ, Bd. 193(1961), s. 265-285; P. F. Palumbo, *Nuovi studi (1942-1962) sullo scisma di Anacletus II.*, „Bolletino dell’ Istituto Storico Italiano per il Medio Evo e Archivio Muratoriano”, t. 75 (1963), s. 71-103; L. Pellegrini, *La duplice elezione papale del 1130*, [w:] *Raccolta di studi in memoria Giovanni Soranzo*, ed. P. Zerbini, Milano 1968, s. 265-302; H. Beumann, *Das päpstliche Schisma von 1130, Lothar III. und die Metropolitanrechte von Magdeburg und Hamburg-Bremen in Polen und Dänemark*, [w:] tegoż, *Wissenschaft vom Mittelalter. Ausgewählte Aufsätze*, Köln 1972, s. 478-500; W. Maleczek, *Das Kardinalskollegium unter Innocenz II. und Anaklet II.*, „Archivum Historiae Pontificae”, Bd. 19(1981), s. 27-78; tenże, *Innocenz II. Papst (1130-1143)*, [w:] LdM, Tl. 5., Sp. 433-434 (tam dalsza literatura). W literaturze polskiej wątek relacji państwa Bolesława Krzywoustego z Innocentym II nie był często poruszany. Zob. S. Zakrzewski, *Polska a Rzym za Innocentego II.*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, R. 4 (1924), z. 1, s. 142n; J. Kłoczowski, *Solus de Polonia... Polacy na soborach powszechnych XII-XIII wieku*, [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976, s. 259-267.

¹⁸ Zob. K. Maleczyński, *W sprawie nieznanego biskupa polskiego Henryka z XI w.*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, R. 17 (1937), nr 3, s. 222-226; A. Gieysztor, *O kilku biskupach polskich XI wieku*, [w:] *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Studia ku uczczeniu Profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970, s. 311-326; tenże, *Bamberg i Polska w XI i XII w.*, „Studia Źródłoznawcze” (dalej: SŻ), t. 15 (1971), s. 71-83 (tutaj m.in. rozbiór krytyczny najstarszego dokumentu polskiego wystawionego dla katedry w Bambergu przez Władysława Hermana i analiza stosunków św. Ottona z Polską Krzywoustego); T. Dunin-Wąsowicz, *Saint Gilles a Polska w wczesnym średniowieczu*, „Archeologia Polski”, t. 16 (1971), s. 651-665; J. Karwasińska, *Archiepiscopus Poloniae – Archiepiscopus Gnesnensis. O adresacie bulli Paschalisa II*, SŻ, t. 28 (1983), s. 41-50 (studium to lokuje się na pograniczu analizy stosunków polsko-papieskich i arcybiskupstwa gnieźnieńskiego

traktują *expressis verbis* o konflikcie Gniezna i Magdeburga, jednak dają wyczerpujący obraz Kościoła polskiego, który po kryzysie lat 30. XI wieku przeszedł kolejne fazy odbudowy, rozwoju i stopniowo ponownie przyłączał się do rodziny chrześcijańskich diecezji Europy. Bez cienia przesady można stwierdzić, że bez dogłębnej analizy dziejów Kościoła piastowskiego przełomu XI i XII wieku nie sposób zrozumieć, dlaczego z perspektywy Magdeburga panowanie nad polską prowincją kościelną otwierało tak wielkie perspektywy i o jak wielką stawkę toczyła się gra tym bardziej, że metropolia gnieźnieńska utrzymywała wielorakie kontakty z różnymi ośrodkami kościelnymi ówczesnego cesarstwa (głównie z Bambergiem). Ścisłejsza integracja pod wspólnym pastorałem Magdeburga mogłaby te relacje nie tylko pogłębić, ale także włączyć w system powiązań hierarchii kościelnej cesarstwa. Szóstą grupę tworzą studia poświęcone kluczowemu zabytkowi piśmiennemu, który informuje potomnych o finale całego konfliktu. Chodzi oczywiście o tzw. bullę gnieźnieńską. Dokument ten, bez względu na to, czy przychylić się do tezy o jego autentyczności, czy też nie, przekazuje wiarygodne informacje, stąd nie może dziwić, że jest nieustannie obiektem zainteresowania coraz to nowych pokoleń mediewistów¹⁹. Swoistym paradoksem jest natomiast bardzo słabo

z innymi diecezjami); T. Wasilewski, *Kościół monarszy w X-XII w. i jego zwierzchnik biskup polski*, KH, t. 92 (1985), z. 4, s. 747-768 (nowatorska rozprawa, wyróżniająca się finezją i oryginalnością wykładu, ale również dowolnością wielu hipotez i dyskusyjnością głoszonych poglądów); T. Jurek, *Rycczyn biskupi. Studium z dziejów Kościoła polskiego w XI wieku*, RH, t. 60 (1994), s. 21-66; J. Strzelczyk, *Bamberg a Polska w średniowieczu*, RH, t. 62 (1996), s. 73-88; G. Labuda, *Arcybiskup Henryk – Arcybiskup Bogumił – Arcybiskup Bogumił – Piotr*, [w:] tegoż, *Szkiece historyczne X-XI wieku. Z dziejów organizacji Kościoła w Polsce we wczesnym średniowieczu*, Poznań 2004, s. 363-430; P. Wiszewski, *Domus Bolesłai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, seria Acta Universitatis Wratislaviensis, Wrocław 2008, s. 91-96 (charakterystyka relacji Polski z ośrodkiem bamberskim przez pryzmat wspomnianego dokumentu Władysława Hermana). Zob. U. Borkowska OSU, *Odbudowa i tworzenie podstaw (druga połowa XI i XII wiek)*, [w:] *Chrześcijaństwo w Polsce: zarys przemian 966-1979*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1992, s. 53-88; T. Jurek, *Losy arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w XI wieku*, [w:] *1000 lat archidiecezji gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 49-72 i K. Skwierczyński, *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początków XIII wieku*, Wrocław 2005 (tam dalsza literatura).

¹⁹ Zabytek ten jako pierwszy podjął się krytycznie zanalizować w polskiej literaturze historycznej jeszcze w XIX wieku A. Małeck i, *Studium nad bullą Innocentego II*

widoczne zainteresowanie polskiej historiografii dwiema poprzednimi bullami papieża Innocentego II, w których poddawał on polską prowincję kościelną Magdeburgowi odpowiednio: częściowo w 1131 i całkowicie w 1133 roku (szczegółowo omawiam je poniżej). Wydaje się, że przynajmniej słynna bulla z 4 VI 1133 roku znana pod nazwą *Sacrosancta Romana* (od pierwszych słów) zasługuje na swoje studium źródłoznawcze w polskiej literaturze mediewistycznej, tym bardziej że dysponuje się jej oryginałem. Kwestia jest zatem otwarta. Siódma i zarazem ostatnia grupa opracowań, na które warto zwrócić uwagę, dotyczy osoby głównego aktora konfliktu gnieźnieńsko-magdeburgskiego po stronie tego drugiego arcybiskupstwa, czyli św. Norberta z Xanten i założonego przezeń zakonu premonstratensów, czyli norbertanów. W obrębie tej grupy studiów dwie kwestie zasługują, moim zdaniem, na szczególne zastanowienie. Pierwszą z owych kwestii stanowią informacje biograficzne o Norbercie²⁰, drugą natomiast,

z roku 1136 wydaną dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu”, t. 20 (1894), s. 371-423. Badania Małeckiego kontynuował S. Zakrzewski w pracy pt. *Ze studiów nad bullą z r. 1136*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, t. 43 (1902), s. 1-80. Można stwierdzić, że te dwie prace wytyczyły swoisty paradygmat pisania o tym zabytku aż do lat 30. XX wieku, głównie ze względu na przejrzystość narracji i pełnię źródłoznawczej akrybii obu mediewistów. Dopiero J. Warężak powrócił do tego zagadnienia, jednak tylko marginalnie (zob. J. Warężak, *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w wiekach średnich*, Lwów 1929, s. 7-15). Szerszą dyskusję nad bullą wznowił już po II wojnie światowej K. Małeczynski w dwu rozprawach – *Uwagi nad bullą gnieźnieńską z r. 1136*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, t. 47 (1946), nr 2, s. 57-60 oraz *W sprawie autentyczności bulli gnieźnieńskiej z roku 1136*, Wrocław 1947. W wielu wypadkach jego ustalenia są wciąż aktualne; Zob. A. Wycański, *O potrzebie nowych badań nad bullą gnieźnieńską z 1136 roku*, [w:] *Orzeczech minionych. Scripta rerum historicarum Annae Rutkowska-Plachcinska oblata*, red. M. Miłnarska-Kaletynowa, Warszawa 2006, s. 337-341.

²⁰ Zob. W. Bernardi, *Norbert von Xanten*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 24, Leipzig 1887, s. 5-7; A. Zák, *Der heilige Norbert, Herr von Gennep, Stifter des Prämonstratensensordens und Erzbischof von Magdeburg. Ein Lebensbild*, Wien 1900; B. Gossens, *Norbert von Xanten, Stifter des Prämonstratensensordens*, Freiburg 1938, H. Engleskirchen, *Nova Norbertina I, II, III. Neue Forschungsergebnisse über Norbert von Xanten*, „Analecta Praemonstratensia” (dalej: AP), Bd. 23 (1946-1947), s. 132-140; W. M. Grauwen, *Norbert en Gennep*, AP, Bd. 42 (1966), s. 132-133; tenże, *Norbertus Aartsbisschop van Maagdenburg (1126-1134)*, Brussel 1978; S. Weinfurter, *Norbert von Xanten, Ordenstifter und Eigenkirchenherr*, „Archiv für Kulturgeschichte“, Bd. 59(1977), s. 66-98; *Norbert von Xanten*.

rzadziej zauważaną, rozważania nad tym, jak ewidentnie niechętna Gnieznu polityka Norberta, będącego jednocześnie założycielem zakonu premonstratensów, przelożyła się na przybycie i rozwój zakonu norbertanów właśnie w tej archidiecezji gnieźnieńskiej²¹. Dość intensywny rozwój fundacji klasztorów norbertańskich w wiekach XII i XIII na ziemiach polskich zdaje się wskazywać, że jawnie antygnieźniańska akcja Norberta w Rzymie nie rzutowała bezpośrednio w Polsce na percepcję zakonu, który stworzył. Wynikało to najpewniej z faktu, że następcy Norberta na tronie arcybiskupim w Magdeburgu nie podejmowali już innych akcji wymierzonych w samodzielność Gniezna.

Oczywiście poza wspomnianymi siedmioma grupami studiów można by wskazać jeszcze wiele innych cennych pozycji naukowych, jednak rozmiary artykułu nie pozwalają na ustawienie wyczerpującego drogowskazu bibliograficznego. Przytoczone powyżej publikacje unaczynają jednak dość dobrze, że analizując konflikt Gniezna i Magdeburga z lat 30. XII wieku, mamy do czynienia z niezwykle złożoną problematyką, której nie sposób zrozumieć bez ścisłego powiązania ze źródłami, którym należy przyjrzeć się bliżej.

Adliger, Ordensstifter, Kirchenfürst, hrsg. von K. Elm, Köln 1984; K. Elm, *Norbert von Xanten*, [w:] *Gestalten der Kirchengeschichte*, hrsg. von M. Greschat, Tl. 3, Stuttgart 1983, s. 161-172; tenże, *Norbert von Xanten*, [w:] *LdM*, Tl. 6, München-Zürich 1993, Sp. 1233-1235; S. Weinfurter, *Norbert von Xanten und Entstehung des Prämonstratenserordens*, [w:] *Barbarossa und die Prämonstratenser*, Göttingen 1989, s. 67-100; D. Salewsky, *Norbert von Xanten / Magdeburg – eine vielschichtige Persönlichkeit des Mittelalters*, [w:] *Prémontre des Ostens. Das Kloster Unser Lieben Frauen Magdeburg vom 11. bis 17. Jahrhundert. Das Katalogbuch*, hrsg. M. Puhle, R. Hagedorn, Ziethen 1996, s. 29-42; L. Horstkötter, *Norbert von Xanten*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, hrsg. von W. Kaspar, Bd. 7, Freiburg 1998, Sp. 903-905 oraz ostatni głos nauki – K. Halder, *Norbert von Xanten: Der Gründer des Prämonstratenserordens und seine Zeit*, Innsbruck 2010 (tam dalsza literatura).

²¹ Zob. W. Knapieński, *Św. Norbert i jego zakon*, Warszawa 1885; S. Szybowski, *Zakon norbertanów i norbertanek (premonstratensów i premostratensek)*, [w:] *Dzieje Żukowa*, red. B. Śliwiński, Żukowo 2003, s. 13-33; J. Rajman, *The Origins of Polish Premonstratensian Circary*, AP, Bd. 66(1990), s. 203-219; tenże, *Początki opactw norbertańskich w Strahowie i Brzesku*, „*Nasza Przeszołość*” (dalej: NP), t. 78 (1992), s. 5-26; tenże, *Norbertanie polscy w XII wieku*, [w:] *Spółczeństwo Polski średniowiecznej*, red. S. K. Kuczyński, t. 7, Warszawa 1996, s. 71-105; tenże, *Przyczynki do zagadnienia duchowości zakonu św. Norberta w Polsce*, NP, t. 97 (2002), s. 5-23 i *Premonstratensi na ziemiach polskich w średniowieczu i epoce nowożytnej*, red. J. Rajman, Kraków 2007.

Ad fontes

Analizując konflikt arcybiskupstw gnieźnieńskiego i magdeburskiego, mamy do dyspozycji źródła trojakię proveniencji. Kluczowe są te pochodzenia rzymskiego, które wyszły z kancelarii papieskiej Innocentego II, pomocnicze znaczenie mają liczne relacje roczników i kronik niemieckich, uzupełniająca natomiast jest krótka wzmianka w *Kronice polskiej* Mistra Wincentego zwanego Kadłubkiem. Już na wstępie zwraca uwagę, że źródła te są charakterystycznie rozłożone w czasie w sposób następujący. Najstarsze i z konieczności najbliższe całej sytuacji są bulle papieskie, nieco młodsze przekazy niemieckie, natomiast najmłodsza, jednak wiarygodna, relacja Mistra Wincentego.

W obrębie niniejszego artykułu poddaję analizie wszystkie trzy grupy źródeł, jednak najwięcej miejsca zdecydowałem się poświęcić dwu pierwszym chronologicznie bullom Innocentego II (z lat 1131 i 1133), gdyż niewątpliwie informują one najpełniej o rywalizacji obu arcybiskupstw i w dotychczasowej literaturze polskiej poświęcono im mniej miejsca niż pozostałym, wymienionym wyżej, źródłom. W pracy tej pragnę także zaproponować odmienne od najczęściej stosowanego, szersze ujęcie tematu. Obok rozbioru krytycznego poszczególnych zapisów źródłowych zdecydowałem się przedstawić także w miarę dokładnie tło historyczne przelomu lat 20. i 30. XII wieku i spróbować odpowiedzieć na pytanie, co sprawiło, że zapisy bulli papieskich zostały sformułowane tak, a nie inaczej i wreszcie, jakie okoliczności polityczne miały wpływ na zmianę papieskiego stanowiska. Ten sposób widzenia rzeczywistości pozwoli na pełniejszą i bardziej wiarygodną rekonstrukcję omawianych wydarzeń, które miały swój początek już w drugiej dekadzie XII stulecia.

W latach 1124-1125 nastąpiły zmiany personalne na tronie papieskim, cesarskim i arcybiskupim w Magdeburgu. Jako pierwszy zmarł Kalikst II (15 XII 1124 r.), którego następcą został wybrany Honoriusz II²². W 1125 roku umarł natomiast ostatni przedstawiciel dynastii salickiej na tronie cesarskim Henryk V, a tron po nim objął dotychczasowy książę Saksonii Lotar z Supplinburga²³. Z kolei po nie-

²² Zob. K. Małeczynski, *Bolesław III Krzywousty*, s. 338n; K. Dopierała, *Księga papieży*, Poznań 1996, s. 168.

²³ Zob. K. Małeczynski, *Bolesław III Krzywousty*, s. 339; W. Petke, *Lothar III*, Sp. 2125-2127; J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 222; M. K. Barański, *Dynastia Piastów*, s. 213n; tenże, *Historia Polski średniowiecznej*, s. 102n.

wątpliwie przychylnym Polsce i piastowskiej polityce chrystianizacji Pomorza arcybiskupie magdeburskim Rudgerze nowym pasterzem w tamtejszej metropolii został wybrany Norbert z Xanten²⁴. Wydarzenia te jednak nie spowodowały natychmiastowej zmiany istniejącego *status quo* między cesarstwem a papieństwem. Nie można zapomnieć, że upłynęło zaledwie trzy lata od konkordatu wormackiego i obydwie strony nie chciały jakimś nierozważnym krokiem naruszyć i tak wątłej płaszczyzny zawartego kompromisu²⁵. Starcia natury politycznej i walka o władzę jurysdykcyjną nad poszczególnymi diecezjami rozpoczęła się w roku 1130, gdy 14 II zawałował ponownie tron papieski²⁶. Zebrani w Rzymie kardynałowie (w liczbie najprawdopodobniej 38) nie zdobyli się na jednoznaczny wybór²⁷. Bezpośrednio po zgonie Honoriusza II, purpuraci zgromadzili się w nocy z 14 na 15 II 1130 roku (zatem zaledwie w dzień od śmierci Honoriusza) w rzymskim klasztorze św. Grzegorza i Andrzeja, celem dokonania wyboru nowego papieża. Spośród wszystkich członków kolegium wyłoniono mniejsze, 8-osobowe, grono, w skład którego weszli: kanclerz zmarłego Honoriusza Haimeryk de la Chatre, Jonatan di Tusculo (kardynał diakon kościoła św. św. Kosmy i Damiana w Rzymie), Grzegorz Pappareschi (kardynał diakon kościoła S. Angelo in Pescheria w Rzymie),

²⁴ Zob. K. Małeczyński, *Bolesław III Krzywousty*, s. 209, 339; D. Salewsky, *Norbert von Xanten / Magdeburg*, s. 29-36; J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 222.

²⁵ Dobitnie świadczy o tym fakt, że jednym z najbliższych współpracowników papieża Honoriusza II przez lata jego pontyfikatu aż do śmierci był Haimeryk de la Chatre – współautor konkordatu wormackiego ze strony papieskiej. Piastował on stanowisko kanclerza papieskiego aż do 1142 roku. Zob. S. Zakrzewski, *Polska a Rzym za Innocentego II*, s. 142n.

²⁶ Śmierć Honoriusza II została odnotowana w ówczesnych źródłach, które często traktują ten fakt jako początek walki o tiarę papieską w Rzymie. Zob. *Die Reichskronik des Annalista Saxo*, ed. K. Nass, Monumenta Germaniae Historica. Scriptorum (dalej: MGH SS), t. XXXVII, Hannover 2006, s. 592 („Honorius papa moritur eique Innocentius succedit. Post cuius constiutionem aliquot elapsis diebus quidam Petrus, qui et Anacletus, filius Petri Leonis, qui papatum multis retro diebus affectaverat, militari manu papa substituitur annitentibus quibusdam cardinalibus timore magis quam voluntarie”; *Annales Hildesheimenses* (tzw. *Continuatio Paderbornensis*), ed. G. H. Pertz, MGH SS, t. III, Hannover 1839, s. 115, sub anno 1130: „Honorius papa obiit, cui Innocentius successit”; Por. A. P. Bagliani, *Kościół rzymski*, s. 165n; K. Dopierała, *Księga papieży*, s. 169.

²⁷ Szerzej o ówczesnym składzie kolegium kardynalskiego zob. J. M. Brixus, *Die Mitglieder des Kardinalkollegiums von 1130-1181*, s. 17-19, 31-40.

Piotr Ruffino (kardynał prezbiter kościoła św. Sylwestra i Marcina w Rzymie), Piotr Pierleoni (kardynał prezbiter kościoła Najświętszej Maryi Panny na Zatybrzu w Rzymie), Piotr Pisano (kardynał prezbiter kościoła św. Zuzanny w Rzymie), Konrad Demetri (kardynał biskup Sabiny) i Wilhelm (kardynał biskup Palestriny). Według dawniejszych poglądów reprezentowali oni dwie grupy popierane przez możliwe rody rzymskie Frangipanich i Pierleonich²⁸. Ci pierwsi dążyli do utrzymania postanowień konkordatu z 1122 roku i ściślejszej współpracy z cesarstwem, natomiast drudzy optowali za pogłębieniem reform gregoriańskich i związaniu się sojuszem z Normanami przeciwko cesarstwu, co było zresztą nawiązaniem do polityki Grzegorza VII. Jednak ostatnio dominuje inny pogląd, zakładający, iż były to raczej dwa stronnictwa kardynałów, z których pierwsi wywodzili się z grupy starszych duchownych z dawnych opactw benedyktynów południowej Italii, natomiast drudzy (młodszy) reprezentowali kler miast północnych Włoch i Francji (w decydującej mierze byli desygnowani kardynałami już po konkordacie wormackim)²⁹. Haimeryk de la Chartre (reprezentant frakcji kardynałów z południowej Italii) próbował zdyskredytować stronnictwo przeciwników, dlatego maksymalnie szybko po zgonie Honoriusza w nocy z 14 na 15 II 1130 roku zwołał kolegium elektorskie. Największe szanse miał Grzegorz Papareschi, czyli stronnik Haimeryka. Przeczuwając możliwość porażki, dwaj kardynałowie z drugiej frakcji, tj. Piotr Pierleoni i Jonatan di Tusculo opuścili salę obrad, licząc, że nie będzie można zebrać wymaganego dla ważności głosowania *quorum*. Haimeryk de la Chatre jednak, nie zważając na to, przeforsował kandydaturę Papareschiego, który po wyborze przyjął imię Innocentego II i rankiem 15 II został ukoronowany w bazylice św. Jana na Lateranie. W odpowiedzi na ewidentny pośpiech części elektorów druga grupa kardynałów (zebrana w klasztorze św. Marka) dokonała jeszcze 15 II wyboru Piotra Pierleoniego, który przyjął imię

²⁸ Zob. A. P. B a g l i a n i, *Kościół rzymski*, s. 165n; Por. T. F r a n z, *Das Papsttum im Mittelalter*, s. 36n. Szerzej na ten temat rywalizacji obydwu rodów w Rzymie zob. M. T h u m s e r, *Frangipani, stadtrömische Adelsfamilie*, [w:] LdM, Tl. 4, Sp. 688-689; tenże, *Pierleoni, stadtrömische Adelsfamilie*, [w:] LdM, Tl. 6, Sp. 2136-2137; B. A r n o l d, *Frangipani*, [w:] *Die großen Familien Italiens*, hrsg. von V. Reinhard, Stuttgart 1992, s. 277-286 (tam dalsza literatura).

²⁹ Zob. H. W. K l e w i t z, *Das Ende des Reformpapsttums*, s. 371n; W. M a l e c z e k, *Das Kardinalscollegium*, s. 33.

Anakleta II. W ten osobliwy sposób Rzymem zaczęło władać jednocześnie dwóch papieży, którzy nie tylko nie uznawali się nawzajem, ale zaczęli zabiegać o uzyskanie prawowierności swojej elekcji wśród władców państw europejskich. Anaklet II uzyskał poparcie Rogera II sycylijskiego, któremu przysiągł koronę królewską³⁰, natomiast Innocenty II skierował swoje prośby o uznanie do króla niemieckiego Lotara III. Ten od razu zorientował się w sytuacji i w październiku 1130 roku zwołał synod do Würzburga, na którym 16 biskupów Rzeszy wyraziło swój głos poparcia dla Innocentego, reprezentowanego przez jego legata Waltera³¹. Za obietnicę koronacji cesarskiej Lotar miał doprowadzić do uznania Innocentego za jedyne następcę św. Piotra. Jednocześnie w grę Lotara i Innocentego włączył się Norbert z Xanten, od 1126 roku arcybiskup magdeburgski. Liczył on, że popierając Innocentego przeciwko Anakletowi, zdoła poszerzyć zasięg terytorialny swego arcybiskupstwa. Z kolei papież, będąc elektem tylko części kolegium kardynalskiego, zyskiwał w Norbercie cennego sojusznika. Trafnie ujął to D. Salewsky, który stwierdził, że „również dla papieża Innocentego II stał się Norbert ważną postacią w politycznej rozgrywce”³². Założyciel norbertanów był niewątpliwie postrzegany jako wpływowy sojusznik, o czym dobitnie świadczy ton dwu zachowanych listów od biskupów włoskich, którzy proszą go o udzielenie

³⁰ Zob. A. P. B a g l i a n i, *Kościół rzymski*, s. 169; Szerzej na temat relacji papieżstwa z Normanami w tym okresie zob. J. D e é r, *Papsttum und Normannen. Untersuchungen zu ihren lehnsrechtlichen und kirchenpolitischen Beziehungen*, Köln-Wien 1972 (tam dalsza literatura).

³¹ Autor *Annales Magdeburgenses* przekazał, iż „Gregorius, qui et Innocencius, qui Petro Leoni in electione prevaluit, in Wirzeburch a Lothario rege et ab omnibus ibi congregatis elligitur et confirmatur” – *Annales Magdeburgenses*, ed. G. H. P e r t z, MGH SS, t. XVI, ed. G. H. P e r t z, Hannover 1859, s. 183, sub anno 1130; Por. *Annales Poldensis*, ed. G. H. P e r t z, MGH SS, t. XVI, s. 78 (sub anno 1130: „Honorius papa obiit et Rome duo pape eliguntur; deinde concillium 16 episcoporum a rege Lothario Wirciburg congregatur, cui affuit archiepiscopus Ravenne apostolice sedis legatus; ibique dissipata lite, Innocentius ab omnibus collaudatus confirmatur”); *Die Reichskronik des Annalista Saxo*, s. 593 („Concillium XVI episcoporum mense Octobri a rege Uuirceburh congregatur, cui affuit archiepiscopus Rauenne apostolice sedis legatus, ubi Gregorius, qui et Innocentius, qui Petro Leoni in electione prevaluit, a Lothario rege et omnibus ibi congregatis eligitur et confirmatur”).

³² D. S a l e w s k y, *Norbert von Xanten / Magdeburg*, s. 36 („Auch für Papst Innocenz II., war Norbert eine wichtige Figur im politischen Spiel gewesen”).

poparcia Innocentemu w walce o tiarę³³. Bliska współpraca Innocentego z Norbertem mogła być niezwykle groźna dla Kościoła polskiego. O ile bowiem poprzednik Norberta na tronie arcybiskupim w Magdeburgu reprezentował politykę współdziałania z państwem Krzywoustego w dziele chrystianizacji terenów pogańskich (głównie na Pomorzu), o tyle założyciel premonstratensów takie współdziałanie ewidentnie odrzucał³⁴. Plan Norberta podporządkowania swojej wyłącznej jurysdykcji terenów świeżo nawróconych na chrześcijaństwo łączył się idealnie z planem ekspansji politycznej cesarstwa na wschodzie, jaki reprezentował Lotar III. Jak słusznie podniósł G. Labuda³⁵, już w 1100 roku przyszły cesarz wziął udział w wielkiej wyprawie wojennej margrabiego Marchii Północnej – Udon – na Brennę, do której to wyprawy przyłączył się także Albrecht Niedźwiedź. W ślad za ekspansją militarną cesarstwa szły odpowiednie próby usprawiedliwiania tego procesu. Niezwykle wymowny jest tu fragment apelu arcybiskupa magdeburskiego Adalgota z 1108 roku. Brzmi on następująco: *Gentiles isti pessimi sunt, sed terra eorum optima carne, melle, farina (...) Quapropter o Saxones, Franci, Lotaringi, Flandrigene famosissimi et domitores mundi, hic poteritis et animas vestras salvificare et, si ita placet, optimam terram ad inhabitandum acquirere*³⁶. O ile w 1100 roku liczył się tylko podbój, o tyle osiem lat później po raz pierwszy

³³ Zob. UBM, Bd. I, nr 218 (list arcybiskupa Rawenny Waltera), s. 273-274 i nr 219 (list biskup Huberta z Lukki), s. 275-276. Niezwykle wymowny jest tu głos arcybiskupa Waltera – „Vestrae igitur sanctitatis prudentiam suppliciter exoramus et vicaria caritate constantiam vestrae fidei velut columpnam immobilem in domino confortamus, quatinus in fide beati Petri et in obedientia eius vicarii karissimi patris nostri Innocentii, per gratiam sancti spiritus electi, sanctaeque Romanae ecclesiae dilectione firmiter persistatis” – tamże, s. 274.

³⁴ Według słów S. Szczura: „Doskonale rozumiał, jakie zagrożenie dla interesów Kościoła magdeburskiego niesie misja chrystianizacyjna Ottona z Bambergu. Samej chrystianizacji nie był przeciwny, ale uważał, że powinien tego dokonać jedynie jego własny Kościół” – S. S z c z u r, *Historia Polski. Średniowiecze*, s. 176.

³⁵ G. L a b u d a, *Początki diecezjalnej organizacji*, s. 41. O wydarzeniach z roku 1100 informują np. *Annales Hildesheimenses*, s. 107 („Udo marchio et plures Saxonum, barbaros qui et Liutici vocantur invasit, et honorifice triumphavit”).

³⁶ Tekst apelu [w:] UBM, nr 193, s. 251; zob. F. Lotter: *Die Konzeption des Wendenkreuzzugs. Ideengeschichtliche, kirchenrechtliche und historisch-politische Voraussetzungen der Missionierung von Elb- und Ostseeslawen um die Mitte des 12. Jahrhunderts*, Sigmaringen 1977, s. 60; H. S a m s o n o w i c z, *Ziemie polskie w opiniach Niemców w średniowieczu*, [w:] *Niemcy – Polska w średniowieczu*, s. 313-320.

w tak wyraźny sposób poczynania polityczne i militarne cesarstwa znalazły rzecznika w osobie hierarchy niemieckiego episkopatu, który w wyrafinowany sposób nie tylko uzasadniał stosowność podbijania terenów słowiańskich, ale gorąco zachęcał do takiego postępowania, szermując argumentami zarówno doczesnymi, jak i duchowymi. Ten sposób współdziałania *regnum* i *sacerdotium* w dziele chrystianizacji terenów słowiańskich chwilowo przygasł podczas pontyfikatu Rudgera w Magdeburgu, ale na przełomie lat 20. i 30. XII wieku odrodził się we wspólnej akcji Lotara i Norberta przeciw metropolii gnieźnieńskiej. Podjęcie przez cesarstwo planów ekspansyjnych wobec terenów położonych na wschód od granic państwa było także dobitnym przykładem tego, co G. Labuda trafnie określił jako wynik umiejętnego łączenia przez osobę cesarza nie tylko cesarskiej *auctoritas*, ale i *potestas*³⁷. Pod przewodnictwem energicznej jednostki, a taką był niewątpliwie Lotar, cesarstwo dążyło do przywrócenia sobie pozycji niekwestionowanego hegemonia na terenach Europy Środkowej, który to autorytet został poważnie uszczuplony w wyniku nieudanych wypraw wojennych do krajów tego rejonu (np. na Polskę w 1109 roku). Idealną okazję do podkreślenia swojej niekwestionowanej pozycji na arenie międzynarodowej znalazł Lotar na synodzie w Reims, obradującym pod przewodnictwem Innocentego II w 1131 roku. Występując w obronie praw do tiary właśnie tego z dwu kandydatów, osiągał król niemiecki podwójny sukces. Z jednej strony zyskiwał poddanego sobie pasterza rzymskiego, który gotów był spełniać jego prośby odnośnie polityki dobierania kadr na stolicę biskupie, z drugiej zaś strony dzięki uległości Innocentego względem postulatów Norberta otrzymywał moralną legitymizację do prowadzenia swojej polityki na wschodzie państwa. Swoje pretensje do prymatu nad co najmniej biskupstwem poznańskim mógł więc Norbert przedstawić papieżowi już podczas owego synodu w Reims, który rozpoczął się 18 X 1131 roku. Szczęśliwie zachowało się źródło, które potwierdza obecność Norberta z Xanten na tym zgromadzeniu³⁸. Czy były tam omawiane sprawy

³⁷ Zob. G. Labuda, *Stosunki prawno-polityczne*, s. 125.

³⁸ Zob. *Vita sancti Norberti, archiepiscopi Magdeburgensis*, ed. R. Wilmans, MGH SS, t. XII, Hannover 1856, cap. 19, s. 697 („Per idem tempus beatae memoriae papa Honorius diem clausit extremum, cui cum electione canonica subrogatus esset Innocentius et sede Romana potiri non posset propter intrusionem Petri Leoni et seditionem generis sui, exiens inde in Franciam se recepit, ubi ut decuit honorifice suscep-

metropolii gnieźnieńskiej? Pewności nie ma, ale w enigmatycznym określeniu autora *Vita sancti Norberti* „qui [Norbert – M. K.] inter multa universalis ecclesiae negotia privatis ecclesiae suae necessitatibus consulens”³⁹ zawarte jest chyba echo negocjacji dotyczących przyłączenia co najmniej biskupstwa poznańskiego do metropolii magdeburskiej. Jest ponadto jeszcze jedna przesłanka pośrednia, które wskazuje na to, że do takich rozmów jednak doszło. Zachowała się adnotacja świadcząca o tym, że Lotar z Supplinburga i Norbert gotowi byli wesprzeć Innocentego w Rzymie liczną armią w jego walce o tiarę z Anakletem II⁴⁰. Biorąc pod uwagę, że synod w Reims rozpoczął się 18 X 1131 roku, jest wielce prawdopodobne, że za obietnicą pomocy militarnej, wyrażoną tak dobitnie, papież mógł powziąć wstępne decyzje odnośnie planów Norberta już w październiku we Francji, a na pewno w najbliższym czasie po powrocie z Reims.

Wszystkie przesłanki pozwalają zatem stwierdzić, że niewątpliwy i szybki sukces Norberta u papieża Innocentego II, jakim było przejęcie kontroli nad biskupstwem poznańskim, a następnie nad całą polską prowincją kościelną, opierał się na niezwykle korzystnym zbiegu okoliczności. Zadziały tu bowiem równocześnie trzy czynniki – *primo*: walka o władzę i wyniszczające gry dyplomatyczne Innocentego II i Anakleta II, *secundo*: wzrost potęgi władzy cesarskiej w wyniku

tus est. Dehinc ad concillium Remense, cui ipse praesedit de diversis nationibus convenerunt archiepiscopi et episcopi et multitudo praelatorum et fidelium Christi; ubi Petrus Leo intrusus excommunicatus est, Innocentii electio approbata est. Aderat ibidem Norbertus archiepiscopus, qui inter multa universalis ecclesiae negotia privatis ecclesiae suae necessitatibus consulens, super plerisque utilitatibus privilegiorum sedis apostolicae robur obtinuit, ordinatisque deligenter rebus suis, ad electrum secum, sed tamen rem dissimulare praecepit per aliquot dies, nec illi electo indicatum est, ut considerari posset curiositas quorundam qui secum errant, qui et hoc responsum curiose praestolabantur”); Por. A. H a u c k, *Kirchengeschichte Deutschlands*, t. IV. Leipzig 1903, s. 605; K. M a l e c z y Ń s k i, *Bolesław III Krzywousty*, s. 350n; J. D o b o s z, *Monarchia i możni*, s. 223.

³⁹ *Vita sancti Norberti*, s. 697.

⁴⁰ Zob. *Gesta Alberonis archiepiscopi*, ed. G. H. P e r t z, MGH SS, t. VIII, Hannover 1848, cap. 12, s. 250; *Historia Mauriniacensis monasterii*, ed. G. H. P e r t z, MGH SS, t. XXVI, Hannover 1882, s. 43. Por. D. C l a u d e, *Geschichte des Erzbistums*, s. 29; R. S o m e r v i l l e, *The canons of Reims (1131)*, „Bulletin of the Institute of Medieval Canon Law”, t. 5 (1975), s. 122-130; W. M. G r a u w e n, *Norbertus Aartsbisschop*, s. 481n; T. R e u t e r, *Zur Anerkennung Papst Innocenz' II. Eine neue Quelle*, DA, 39(1983), s. 396nn.

poczyńań Lotara III, który jeszcze jako król niemiecki i protektor praw Innocentego II mógł zażądać od papieża w zasadzie dowolnych decyzji personalnych i administracyjnych w strukturze diecezjalnej Kościoła w Rzeszy i Polsce, wreszcie *tertio*: niepospolita energia i zapał Norberta uzewnętrzniający się w dziele poszerzania granic własnego arcybiskupstwa. Nie może zatem dziwić, że już prawdopodobnie późną jesienią 1131 roku w Auxerre, Innocenty II wydał bullę, która, choć niedatowana, jest pierwszym uchwytnym śladem przychylenia się papieża do propozycji magdeburskich⁴¹. Warto przyrzeć się bliżej temu zabytkowi.

Jest on zbudowany według standardowego dla dokumentu średnio-wiecznego formularza, składającego się z protokołu, kontekstu i eschatokołu. Bulla ta należy do grupy dokumentów poświędzeniowych, gdyż poza potwierdzeniem dawnych przywilejów nie stwarza nowego stanu prawnego. W obrębie protokołu można wyróżnić intytulację i inskrypcję; pominięto natomiast inwokację. Wystawca przedstawia się za pomocą standardowej dla papieża tytulatury „Innocentius episcopus servus servorum Dei”, a adresatem bulli jest arcybiskup magdeburski Norbert i jego przyszli, wybrani kanonicznie następcy („venerabili fratri Norberto Magdeburgensi archiepiscopo eiusque successoribus canonice substituendis, in perpetuum”)⁴². W obrębie kontekstu najpierw zawarto arengę, pouczającą o niezwyklej i ciągłej trosce papieża o dobór odpowiednich kadr na stolicę biskupie i o podporządkowane sobie diecezje. Fragment ten jednak nie wyróżnia się niczym szczególnym na tle innych bulli papieskich. Zgoła inaczej jest z kolejnymi w obrębie kontekstu narracją i dyspozycją, w których Innocenty precyzuje swoje motywacje i wyraża swą wolę jako wystawca: „Ideoque, karissime frater, quem plena in domino karitate diligimus

⁴¹ Oryginał bulli nie zachował się (zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, nr 28, s. 88), natomiast do dyspozycji są dwie kopie przechowywane odpowiednio w: Fürstlich Salm – Horstmar'sche Rentkammer w Cösfeld, Archiv des Frauenstifts Borghorst, nr 198 (kopia nr 1) i Staatsarchiv w Magdeburgu, Acta Erzstifts Magdeburg I 148, k. 15' – 6 (kopia nr 2). Najnowsze krytyczne wydanie bulli zob. UBM, Bd. I, nr 227, s. 283-285; Por. J. P. L u d e w i g, *Reliquiae manuscriptorum*, Hallae 1741, t. XII, s. 388, nr 74 (edycja na podstawie kopii nr 2); J. P. M i g n e, *Patrologiae cursus completus. Series latina* (dalej: PL), t. 179, Paryż 1899, kol. 167, nr 125 (edycja na podstawie wydania Ludewiga); R. W i l m a n, *Weitere Ergänzung zu Jaffe's und Potthast's Regesta Pontificum Romanorum*, „Archivalische Zeitschrift”, t. 4 (1879), s. 47.

⁴² Wszelkie cytaty na podstawie wydania najnowszego w UBM, Bd. I, nr 227, s. 283-285.

et in familiari sedis apostolice gremio detinemus, karissimi filii nostri illustris et gloriosi regis Lotharii et tuis rationabilibus postulationibus assensum [podkreślenie – M. K.] prebentes possessiones et bona, que iuste et legitime possides, tibi et successoribus tuis et per vos Magdeburgensi ecclesie, auctoritate apostolica confirmamus et presentis privilegii pagina communimus”. Widać zatem, że swoje propozycje (*postulationes*) Norbert i Lotar przedłożyli wcześniej Stolicy Apostolskiej, a ta uznała je za rozumne (*rationabilis*)⁴³. Nie można również nie zauważyć, że Innocenty traktuje wsparcie założyciela norbertanów, jako odwzajemnienie pomocy w walce z Anakletem, którego określono mianem schizmatyka, zatem kogoś, kto sieje zamęt i zniszczenie wewnętrzne w Kościele. Innocenty i Norbert występują przeciwko niemu wspólnie nie tylko jako biskupi, ale jako obrońcy prawowierności na łonie Kościoła⁴⁴. W odpowiedzi na prośby Lotara i arcybiskupa magdeburskiego papież potwierdza przynależność pod zwierzchnictwo Magdeburga określonych terenów. Przeanalizujmy formułę pertynencyjną. Jako pierwsze wymienia Innocenty II posiadłości w obrębie własnej diecezji Norberta; nie ma potrzeby ich tu wyliczać.

Z punktu widzenia tej analizy ważniejsze jest zwrócenie uwagi na następane zdanie: „Ad hec predecessorum nostrorum sanctorum virorum Iohannis, Benedicti et Leonis Romanorum pontificum vestigiis inherentes crucis et pallii prerogativam et dignitatem metropolitam, quemadmodum in eorum continetur privilegiis, vobis concedimus et super civitates Cyce videlicet, Missne, Merseburch, Brandeborch, Havelberch, Poznanum ab eis ecclesie Magdeburgensi concessam, in quibus predecessor tuus bone memorie Adelbertus archiepiscopus episcopos consecravit, archiepiscopalem dignitatem vobis nichilominus roboramus”. Przy tym fragmencie zatrzymajmy się dłużej. Szczególnie trzy kwestie są godne rozważenia. Najpierw należy zastanowić się, którzy konkretnie papieże potwierdzili Magdeburgowi prawa do wyżej wymienionych ziem, następnie, czy można wskazać, na podstawie jakich dokumentów wystawił

⁴³ Por. K. M a l e c z y ń s k i, *Bolesław III Krzywousty*, s. 351.

⁴⁴ „Ceterum, quam firma perseverantique constantia causam matris tue sanctae Romane ecclesie, venerabilis frater Norberte Magdeburgensis archiepiscopo, incandescente Petri Leonis scismate fervor tue religionis et discretio prudentie suscepit defensandam (...) – UBM, Bd. I, nr 227, s. 284.

Innocenty swą bullę i wreszcie, dlaczego bullę z 1131 roku już w dwa lata później zastąpiono inną, rozszerzającą zakres władzy Magdeburga.

Innocenty powołuje się na swoich świętych poprzedników – papieży Jana, Benedykta i Leona. Biorąc pod uwagę zwyczaje panujące w kurii papieskiej i logikę sporządzania dokumentów, trzeba wysnuć wniosek, że papieże ci zostali uszeregowani w porządku chronologicznym od najwcześniej do najpóźniej panującego. Najłatwiej wyznaczyć zatem *terminus ante quem* ostatniego z przywilejów. Wątpliwości nie ma bowiem tylko odnośnie do Leona, gdyż pomiędzy rokiem 968 (data fundacji arcybiskupstwa magdeburgskiego) a 1131 (data wystawienia bulli) był tylko jeden papież o tym imieniu i numerze IX. Panował on w latach 1048-1054. Wynikałoby stąd, że najpóźniejszy przywilej protekcyjny otrzymał Magdeburg w tym okresie. Jak przypuszcza T. Jurek⁴⁵, wówczas prawdopodobnie bliżej nieokreślona część diecezji polskich miałyby zostać podporządkowana Magdeburgowi (w tym przede wszystkim diecezja wrocławska ze stolicą w Ryczynie). Powodem takiego kroku byłyby chwilowa utrata praw metropolitalnych przez Gniezno co najmniej do roku 1064, kiedy to najwcześniej informuje jedno ze źródeł o ponownej konsekracji katedry gnieźnieńskiej⁴⁶. Nie wchodząc tu w polemikę z tą tezą (gdyż w grę nie może wchodzić inny papież Leon), wypada uznać, że jakieś kroki odnośnie polskich diecezji Leon musiał podjąć, skoro jego imię wyraźnie wymienia Innocenty⁴⁷. Trudności w identyfikacji papieży napotyka się natomiast przy osobach Jana i Benedykta. W polskiej literaturze mediewistycznej przyjmowano dotąd powszechnie różne propozycje. Wydaje się jednak że tylko któryś z papieży Benedyktów mógł rzeczywiście nadać Magdeburgowi (na podstawie przedstawionego mu konceptu) jakiś przywilej, który, odpowiednio zinterpretowany, mógł

⁴⁵ Zob. T. Jurek, *Ryczyn biskupi*, s. 21-66; tenże, *Losy arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, s. 54.

⁴⁶ Zob. *Rocznik Traski*, ed. A. Bielowski, Monumenta Poloniae Historica (dalej: MPH), t. II, Lwów 1872, s. 831, sub anno 1064: „Gneznensis ecclesia consecratur”.

⁴⁷ Być może potwierdzał to niezachowany przywilej paliuszowy Leona IX dla arcybiskupa Engelharda z 1051 roku, który znany jest z relacji pośredniej. Zob. *Gesta archiepiscoporum Magdeburgensium*, ed. G. Schum, MGH SS, t. XIV, Hannover 1883, s. 399 („Engilhardus septimus archiepiscopus sedit annos 12. Ille nichilominus ex clero et capellanus Heinrici regis tercii, ab eodem suscepit baculum pastoralis officii, ordinationem ab Humoldo episcopo Merseburgensi, palium vero missione pape Leonis noni”).

posłużyć im do przejścia zwierzchnictwa nad Poznaniem. Papieżem Janem byłby zaś ów enigmatyczny Jan, którego imię wymienia koncept magdeburgski. Ostatnio głos zabrał w tej sprawie D. A. Sikorski⁴⁸, według którego pod imieniem Jana kryje się zapewne Jan XIII – wystawca zachowanego przywileju paliuszowego dla Adalberta – pierwszego arcybiskupa magdeburgskiego⁴⁹. Hipoteza ta, jakkolwiek na pozór dobrze uargumentowana, nie wydaje mi się właściwa. Aby wykazać dokładnie, na czym polega błąd, przypomnę krótko kluczowe ustalenia D. A. Sikorskiego. Zdaniem tego poznańskiego mediewisty bulla z 1131 roku, nawiązując do imienia Adalberta, czyni aluzję do wyżej wzmiankowanego przywileju paliuszowego dla Adalberta od Jana XIII, który to przywilej zawiera także klauzulę o zasięgu granic metropolii magdeburgskiej, aż za Łabę i Soławę. Zdaniem D. Sikorskiego bulla Innocentego II miała więc powstać w oparciu o dokument Jana XIII dla Adalberta, który był zapewne jedynym papieskim piśmie tak precyzyjnie wymieniającym z imienia i ze stolicy sufraganów Magdeburga. Z tym punktem rozumowania można się jeszcze wstępnie zgodzić, ale nie można przyjąć dalszego wywodu autora, który stwierdza, że w sformułowaniu „*ultra Albiam et Salam*” kryje się papieskie przyzwolenie na przyszłe podporządkowywanie sobie przez Magdeburg ziem na wschód od Odry⁵⁰. O tym, że rozumowanie takie jest błędne, można łatwo przekonać się, konfrontując ze sobą trzy zapisy: z przywileju paliuszowego dla Adalberta, z bulli Jana XIII z 968 roku, w której potwierdził Adalbertowi prawa do konsekracji biskupów na podległych mu obszarach i z tzw. konceptu magdeburgskiego. Zestawimy ze sobą te fragmenty.

⁴⁸ Zob. D. A. Sikorski, *Kościół w Polsce*, s. 179-181.

⁴⁹ Tekst dokumentu zob. *Papsturkunden 896-1046*, ed. H. Zimmernann, (dalej: PUU), Bd. I, Wien 1984, nr 190, s. 375; Por. G. Labuda, *Organizacja kościelna*, s. 430-431.

⁵⁰ D. A. Sikorski, *Kościół w Polsce*, s. 180 („W przywileju paliuszowym (...) mowa jest ogólnie o zasięgu metropolii *privilegio apostolicę sedis statui ordinaverunt, quę ultra Albiam et Salam in congruentibus locis subiectos episcopos, qui nunc ordinati sunt et ordinandi futuris post temporibus erunt*, co mogło być rozumiane jako uzyskanie praw metropolitalnych aż za Odre [podkreślenie – M. K.] ze wszystkimi później powołanymi biskupstwami i nadawało się za podstawę do tych roszczeń, zwłaszcza że w przypadku późniejszych przywilejów – dziś zaginionych – najprawdopodobniej nie były wymieniane sufraganie”).

Przywilej paliuszowy

„privilegio apostolicę sedis statui ordinaverunt, quę ultra Albiam et Salam [podkreślenie – M. K.] in congruentibus locis subiectos episcopos, qui nunc ordinati sunt et ordinandi futuris post temporibus erunt”⁵¹.

Bulla Jana XIII z 968 r.

„Igitur, quia ad pastorale culmen plebis tuę et conprovincialium tuorum et nostra post deum te auctoritas promovit et quia tanta Sclauorum plebs ultra fluvios Albiam et Salam scilicet deo noviter adquisita [podkreślenie – M. K.] (...)”⁵².

Koncept magdeburški

„Crescente autem in his finibus christiana religio cum promotione supradictę civitatis, a piissimo Ottone decretum est, ut ultra fluvios Albiam, Salam et Odoram [podkreślenie – M. K.] in civitatibus, in quibus olim barbarici ritus maxima viguit superstitio, quarum nomina sunt hec (...)”⁵³.

Widać wyraźnie, że papież Jan XIII dwukrotnie użył określenia „ultra Albiam et Salam”, co musiało być wówczas odczytywane jednoznacznie w sensie geograficznym, maksymalnie, jako do rzeki Odry. Potwierdza tę obserwację fakt, że granice diecezji wchodzących w skład metropolii magdeburskiej nie przekroczyły nigdzie rzeki Odry⁵⁴. Nawet gdyby pod tym określeniem papieskim kryły się również terytoria na wschód od Odry, to w środowisku magdeburskim, do którego przecież były adresowane te przywileje, nie musiano by w późniejszym koncepcie dodawać „et Odoram”. Ta drobna korekta postanowień papieskich ma fundamentalne znaczenie, gdyż potwierdza, że arcybiskupi magdeburscy doskonale zdawali sobie sprawę, że Jan XIII nie przyznał im żadnych praw do ziem na wschód od Odry. W przeciwnym razie należałoby przyjąć kuriozalną tezę, że metropolicie Magdeburga nie zdawali sobie *de facto* sprawy, że terytoria zaodrzańskie zostały im już przydzielone i stwierdzili, że muszą dopiero sobie to prawo w koncepcie dopisać. Sądzę zatem, że przywilej Jana XIII, jakkolwiek fundamentalny dla losów metropolii magdeburskiej, nie mógł być tym źródłem, na które powołuje się Innocenty II w 1131 roku, gdyż przywilej ten byłby sprzeczny w swym brzmieniu z postanowieniami Innocentego o poddaniu Poznania pod pastorał Magdeburga. O taką niekonsekwencję doprawdy trudno podejrzewać kancelarię Inno-

⁵¹ PUU, nr 190, s. 375.

⁵² UBM, Bd. I, nr 64, s. 92-93.

⁵³ UBM, Bd. I, nr 130, s. 184.

⁵⁴ Zob. G. L a b u d a, *Organizacja Kościoła w Polsce*, s. 441.

centego, któremu przecież zależało na tym, aby Norbert uzyskał niepodważalne prawa do tych terenów.

Cóż jednak było takim źródłem, na które można było się powołać, bez popadania w sprzeczność? Wydaje się, że rację mają ci badacze, którzy powołują się w tym miejscu na koncept magdeburgski⁵⁵. Nieprzypadkowo wystawcą tej rzekomej bulli uczynił Magdeburg jakiegось papieża Jana. Nie mógł być nim Jan XIII, który ustalił wschodnie granice archidiecezji magdeburgskiej za rzekami Łabą i Soławą (ale na pewno nie Odrą). Byłby to zatem jeden z jego następców. Biorąc pod uwagę, że w 1003 roku, kiedy to najwcześniej powstać mógł koncept, umarł papież Jan XVII, a jego następcą został Jan XVIII, musiało chodzić o kogoś z Janów o numerach od XIV do XVIII. Najbardziej prawdopodobna wydaje się teza, że chodziło o Jana XVIII. Papież ten był pierwszym następcą św. Piotra, który nosił imię Jan po roku 1000, czyli po roku zjazdu – synodu gnieźnieńskiego, panującym przez dłuższy okres czasu – około 6 lat (1003-1009)⁵⁶. Zgodnie podkreśla się, że powzięte w Gnieźnie decyzje diametralnie zmieniły organizację kościelną na ziemiach na wschód od Odry (w przypadku poprzednich papieży o imieniu Jan trudno mówić o wydarzeniu tak przełomowym). Nieprzypadkowo nowy porządek diecezjalny łączono z osobami papieża Sylwestra II i cesarza Ottona III. Po śmierci Ottona w 1002 i Sylwestra w 1003 roku była okazja do rewizji postanowień gnieźnieńskich, a nadzieje takie wiązał zapewne Magdeburg zarówno z nowo wybranym królem niemieckim Henrykiem II, jak i nowym papieżem – Janem XVIII, na które imię postanowiono prawdopodobnie przygotować bullę⁵⁷. Jakkolwiek nie zachował się żaden przywilej

⁵⁵ Zob. W. Abraham, *Gniezno i Magdeburg* (wersja w ramach *Organizacja Kościoła w Polsce*), s. 278-283 (tam również odwołania do poglądów P. F. Kehra); Por. K. Małeczynski, *Bolesław III Krzywousty*, s. 350 i przyp. 15; G. Labuda, *Organizacja Kościoła*, s. 518; J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 223; M. K. Barański, *Historia Polski średniowiecznej*, s. 103n.

⁵⁶ Zob. R. Schieffer, *Johannes XVIII., Papst (1003-1009)*, [w:] LdM, Tl.5, Sp. 543; U. Tavares, *Johannes XVIII., Papst (†1009)*, [w:] BBK, Tl. 3, Sp. 217-220; K. J. Herrmann, *Jean XVIII.*, [w:] *Dictionnaire historique de la papauté*, red. P. Levillain, Paris 1994, s. 940-941; R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, Kraków 1996, s. 67.

⁵⁷ Teoretycznie nie można wykluczyć Jana XVII, ale jego pontyfikat trwał bardzo krótko (od maja do października 1003) i zapewne nie on ostatecznie został „wybrany”

Jana XVIII dla Magdeburga, sądzić można, że kwestie związane z uporządkowaniem spraw diecezjalnych na wschodnim pograniczu cesarstwa nie były mu obce. Warto przypomnieć, że to za jego pontyfikatu został wydany przywilej wskrzeszający biskupstwo merseburskie (w 1004 roku) i drugi, erygujący biskupstwo w Bambergu (w 1007 roku)⁵⁸. Biorąc pod uwagę nawet najwcześniejszą datację konceptu magdeburgskiego za H. Beumannem⁵⁹ na 1003 lub 1004 rok, nic nie stoi na przeszkodzie, aby wysunąć tezę, że Magdeburg, mający dotąd niekwestionowaną pozycję kościelną na wschodzie cesarstwa zaczął się obawiać utraty swej wyłącznej jurysdykcji na obszary „ultra Albiam et Salam”, gdy za Odrą istniała już metropolia gnieźnieńska, a na zachód od tej rzeki wskrzeszono biskupstwo merseburskie. Świadczyłyby o tym właśnie dopisanie „et Odoram” w tekście konceptu. Przyjmując zaś późniejszą datację konceptu na okres między 1004 a 1012 rokiem według P. F. Kehra⁶⁰ i G. Labudy⁶¹, można zauważyć, że erekcja nowego biskupstwa w Bambergu w 1007 roku mogła jeszcze dodatkowo pogłębić te niepokoje magdeburgskie. Dodać należy również, że od roku 1005 przebywał w Magdeburgu biskup poznański Unger, który złożył obediencję na rzecz arcybiskupa Taginona⁶². Fakt ten mógł dodatkowo zachęcić do stworzenia konceptu. Wystawiono go, jak miemam, na imię Jana XVIII, aby na wszelki wypadek być zabezpieczonym przed konkurencją ze strony Merseburga i Bambergu. Środkiem dowodowym miałyby być owa „bulla” tego samego papieża, który konkurencyjnym wobec Magdeburga diecezjom nadał przywileje. Służyłyby więc ten dokument głównie celom prewencyjnym, dlatego nie spieszono się z przedłożeniem go do zatwierdzenia Janowi XVIII, którego kancelaria wykryłaby przecież to fałszerstwo. Falszyfikat i obecność posłusznego sobie Ungera zdawały

na wystawce konceptu magdeburgskiego. Por. D. A. Sikorski, *Kościół w Polsce*, s. 492, przyp. 18.

⁵⁸ Zob. R. Schieffer, *Johannes XVIII.*, Sp. 543; Por. R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, s. 67.

⁵⁹ Zob. H. Beumann, *Theutonum nova metropolis*, s. 120-133.

⁶⁰ Zob. P. F. Kehr, *Das Erzbistum*, s. 47n.

⁶¹ Zob. G. Labuda, *Organizacja Kościoła w Polsce*, s. 430-432, 514-526.

⁶² Zob. *Kronika Thietmara*, tłum. (z języka łacińskiego), wstęp i przypisy M. Z. Jedliki, wyd. 2, Kraków 2005, s. 154 (lib. II, cap. 22), gdzie poświadczony jest fakt, że Unger umierając, był sufraganem Magdeburga; Por. G. Labuda, *Organizacja Kościoła*, s. 514-522.

się być, na razie, wystarczającą rękojmnią. Sytuacja zmieniła się diametralnie w roku 1012, kiedy to jednocześnie nastąpiła śmierć Ungera i zmiana na tronie papieskim. Wówczas minął już pewien czas od śmierci Jana XVIII (1009) i można było wystąpić z petycją do nowego papieża o potwierdzenie rzekomych postanowień jednego z jego poprzedników. W tym momencie dochodzimy do próby identyfikacji osoby Benedykta. Pomiędzy rokiem 1012 a 1131 imię Benedykta nosili zarówno Benedykt VIII (papież od 1012 do 1024 roku)⁶³, jak i Benedykt IX (papież w latach 1032-1044 i ponownie w 1045 i od 1047 do 1048 roku)⁶⁴. Należy natomiast, moim zdaniem, wykluczyć proponowaną także w literaturze⁶⁵ kandydaturę Benedykta VII, gdyż jego lata pontyfikatu wypadają na wiek X, kiedy to nie istniał jeszcze koncept magdeburki, a powyżej ustalono, że imiona Jan, Benedykt i Leon są uszeregowane chronologicznie w bulli z 1131 roku. Niewątpliwie w Magdeburgu nie przygotowano by konceptu, mając autentyczny przywilej Benedykta VII przyznający temu arcybiskupstwu tereny za Odrą. Co więcej, zachował się autentyczny przywilej paliuszowy Benedykta VII dla arcybiskupa magdeburkiego Gizylera, w którym nie ma wymienionego Poznania wśród sufraganów Magdeburga⁶⁶. O którego zatem z dwu pozostałych papieży Benedyktów chodzi? Wielu mediewistów⁶⁷ opowiada się, aczkolwiek z pewnym

⁶³ Zob. R. Schieffer, *Benedikt VIII., Papst (1012/ †1024)*, [w:] LdM, Tl. 1, Sp. 1859; Por. F. W. Bautz, *Benedikt VIII., Papst (†1024)*, [w:] BBK, Tl. 1, Sp. 484; K. J. Herrmann, Benoît VIII, [w:] *Dictionnaire historique de la papauté*, s. 202-203; tenże, *Das Tuskulanerpapstum (1012-1046). Benedikt VIII., Johannes XIX., Benedikt IX.*, Stuttgart 1973 (tam dalsza literatura).

⁶⁴ Zob. R. Schieffer, *Benedikt IX., Papst (1032-1045 und 1047-1048) (†1055)*, [w:] LdM, Tl. 1, Sp. 1859-1860; F. W. Bautz, *Benedikt IX., Papst (†1055)*, [w:] BBK, Tl. 1, Sp. 484-485; K. J. Herrmann, Benoît IX, [w:] *Dictionnaire historique de la papauté*, s. 203-205; R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, s. 69.

⁶⁵ Zob. T. Jurek, *Losy arcybiskupstwa*, s. 54; Por. D. A. Sikorski, *Kościół w Polsce*, s. 180.

⁶⁶ UBM, Bd. I, nr 95, s. 138.

⁶⁷ Zob. W. Abraham, *Gnieszno i Magdeburg* (według wyd. w ramach *Organizacja Kościoła w Polsce*), s. 279 („Wydobyto też wtedy [około połowy XI wieku – M. K.] ową sfalszowaną bullę z archiwum metropolitalnego w Magdeburgu, opatrzoną nagłówkiem, dodanym również w kopiarzyszu a utrudniającym skontrolowanie, że od któregoś z licznych papieży Janów pochodzi, i przedłożono ją do zatwierdzenia i uznania naprzód papieżowi Benedyktowi IX (1033-1047), a następnie Leonowi IX (1048-1054), który, należąc dawniej do episkopatu Cesarstwa, o tych rzekomych prawach metropolii mag-

wahaniem za Benedyktem IX. Sądzę jednak, że najwięcej przesłanek pośrednich wskazuje na Benedykta VIII. Skoro falsyfikat magdeburski powstał najpóźniej do 1012 roku, a w tym samym roku umarł Unger i Benedykt VIII objął tron Piotrowy w Rzymie, to, siłą rzeczy, powstała potrzeba szybkiej konfirmacji papieskiej dla tego dokumentu. Nie można bowiem zapomnieć, że poza stroną magdeburską nikt nie dysponował rzekomą bullą papieża Jana. Co więcej, strona polska mogłaby odwołać się do Stolicy Apostolskiej, która potwierdziłaby wówczas, że dokument magdeburski jest falsyfikatem. Nie widać zatem racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego strona magdeburska miałaby czekać aż do roku 1033, gdy tron biskupi objął Benedykt IX, czyli ponad 20 lat od przygotowania gotowego „dokumentu papieskiego”. Co więcej, sprawa była skomplikowana bardziej niż się wydaje. Dopóki w Magdeburgu przebywał jako więzień biskup poznański Unger, który złożył najpewniej Magdeburgowi przysięgę obediencyjną, arcybiskupstwo to było pewne swych racji, które zawsze, nawet pod przymusem, mógł potwierdzić Unger. Tymczasem ordynariusz poznański zmarł w 1012 roku, więc jego katedra mogła zostać kanonicznie poprawnie obsadzona. Nowy biskup (jako nominat księcia Bolesława Chrobrego) nie miałby żadnych powodów, aby wychodzić naprzeciw roszczeniom Magdeburga i cała akcja mogła skończyć się niepowodzeniem dla strony magdeburskiej. Czemu miano by zatem czekać z prośbą skierowaną do papieża o konfirmację „bulli papieża Jana”, skoro już posunięto się do wytypowania namiestnika św. Piotra, który miał być wystawcą dysponowanej bulli? Sądzę więc, że papież Benedykt, na którego powołuje się bulla z 1131 roku, nie musi być Benedyktem IX, a raczej ukrywa się pod tym mianem jego imiennik o numerze VIII. Można wprawdzie wysunąć przeciw tej tezie argument, że Thietmar, który był niezwykle dobrze poinformowany o polityce kościelnej papieża na pograniczu cesarstwa i państwa polskiego o papieskim potwierdzeniu nie pisze, jednak jest to *de facto* argument pozorny.

Po pierwsze: Thietmar zmarł w roku 1018, a Benedykt w sześć lat później, co sprawia, że konfirmacja mogła nastąpić w przedziale czasowym 1018-1024. Nie trzeba przypominać, że ten właśnie czas jest wyjątkowo ubogi w źródła pisane odnoszące się do Polski.

deburskiej do Kościoła polskiego nieraz mógł słyszeć”); Por. S. K r a k o w s k i, *Kościół a państwo polskie*, s. 60n; J. D o b o s z, *Monarchia i moźni*, s. 223.

Po drugie: jak słusznie zauważył już P. F. Kehr⁶⁸, to nie kto inny, jak Thietmar przekazał, że władzy jurysdykcyjnej Magdeburga podlegał także Jordan, biskup poznański⁶⁹. Takiej informacji nie mógł jednak zaczerpnąć z dokumentu fundacyjnego arcybiskupstwa magdeburskiego, gdyż to źródło niczego takiego nie potwierdza⁷⁰.

Skąd zatem wzięła się ta informacja u kronikarza, który miał niewątpliwie szeroką wiedzę o przynależności metropolitalnej ziem na wschód Odry? Jedyne źródłem mogła być owa wspomniana rzekoma bulla papieża Jana, gdyż stwierdza ona, że Magdeburgowi zostały podporządkowane biskupstwa *ultra fluvios Albiam et Salam et Oderam in civitatibus, (...) quorum nomina sunt hec: Citizi, Misni, Merseburg, Brandenburg, Hauelbergan, Poznani (...)*⁷¹. Skoro zatem wzmianka z falsyfikatu dostała się do dzieła Thietmara, świadczy to o jego stosunkowo dużej, jeszcze za czasów lat życia Thietmara, znajomości. Co więcej, skoro poważny dziejopis, jakim był biskup merseburski, umieścił opis początków metropolii magdeburskiej zgodny z narracją falsyfikatu, a nie zgodnie z dokumentem fundacyjnym, świadczy to o tym, że właśnie taką, a nie inną wizję świadomie rozpowszechnił. Dodatkowo można wysunąć argument, że gdyby Benedyktem tym był bezpośredni poprzednik Leona IX, mielibyśmy do czynienia z sytuacją, że proszono by o potwierdzenie dwu kolejnych papieży, jakby nie dowierzając, czy konfirmacja pierwszego okaże się wystarczająca. Gdyby natomiast założyć, że Benedyktem wymienionym w 1131 roku był papież z lat 1012-1024, wówczas pomiędzy pierwszą konfirmacją a drugą minęło by minimum 24 lata, a zatem prośba o ponowne potwierdzenie swoich praw do Poznania byłaby łatwiejsza do wytłumaczenia. Nie widzę zatem argumentów pozwalających przesądzić, że papieżem, który miał potwierdzić rzekomą bullę papieża Jana, był dopiero Benedykt IX, a nie jego imiennik zmarły w 1024 roku. Podsumowując można stwierdzić, że bezdyskusyjnie Leonem jest Leon IX, natomiast najwięcej przesłanek zdaje się wskazywać, że pod imionami Jana i Benedykta kryją się Jan XVIII i Benedykt VIII.

⁶⁸ Zob. P. F. K e h r, *Das Erzbistum*, s. 47n.

⁶⁹ Zob. *Kronika Thietmara*, lib. II, cap. 22, s. 28.

⁷⁰ Tekst dokumentu fundacyjnego zob. UBM, Bd. I, nr 52, s. 73-74 oraz nr 61, s. 83-87.

⁷¹ UBM, Bd. I, nr 130, s. 184; Zob. W. A b r a h a m, *Gniezno i Magdeburg* (wyd. z 1921 r.), s. 21n; Por. także R. G r o d e c k i, KH, t. 36 (1922), s. 157.

Kolejną godną rozważenia kwestią są źródła, na których oparła się kancelaria Innocentego II, gdy przygotowywała bullę z 1131 roku. Jak słusznie zauważono już niejednokrotnie w literaturze przedmiotu, najwięcej poszlak pozwala szukać powiązań tej bulli z konceptem magdeburskim⁷². Aby to zauważyć, wystarczy zestawić ze sobą odpowiednie zapisy na przykład w części potwierdzającej prawa nadane arcybiskupstwu.

***Falsyfikat magdeburski
(tzw. bulla papieża Jana)***

„Crescente autem in his finibus christiana religione cum promotione supradictę civitatis, a piisimo Otone decretum est, ut ultra fluvios Albiam et Salam et Odoram in civitatibus, in quibus olim barbarici ritus maxima viguit superstitio, quarum nomina sunt hæc: Citizi, Misni, Merseburg, Brandenburg, Havelbergan, Poznani, in honore sancti salvatoris domini nostri Iesu Christi episcopia fundarentur; quod et divina favente clementia ita peractum est”⁷³.

***Bulla Innocentego II
z 1131 roku***

„Ad hec predecessorum nostrorum sanctorum virorum Iohannis, Benedicti et Leonis Romanorum pontificum vestigiis inherentes crucis et palii prerogativam et dignitatem metropolitanicam, quemadmodum in eorum continetur privilegiis, vobis concedimus et super civitates Cyce videlicet, Missne, Merseburgh, Brandeborch, Havelberch, Poznanum ab eis ecclesie Magdeburgensi concessam, in quibus predecessor tuus bone memorie Adalbertus archiepiscopus episcopos consecravit, archiepiscopalem dignitatem vobis nichilominus roboramus”⁷⁴.

Powyższe zestawienie jest dowodem na to, że do wystawienia bulli z Auxerre z 1131 roku posłużono się gotowym dokumentem, którym był falsyfikat magdeburski w wersji po jego ostatecznym zredagowaniu w Magdeburgu. Kluczowym argumentem jest tu kolejność wymienianych biskupstw, która wskazuje, że musiano powoływać się na koncept magdeburski. Żaden inny dokument nie wymienia bowiem wśród sufraganii magdeburskich Poznania. Przywołanie konceptu jest tym bardziej prawdopodobne, że Norbert, występując do Innocentego z prośbą o potwierdzenie przywilejów papieskich, wołał zapewne posłużyć się dającym mu szerszą jurysdykcję falsyfikatem niż autentycznym dokumentem Jana XIII, który nie dawał mu praw np. do Poznania, a do tego sprowadzała się istota petycji Norberta. Stąd przywoływany wniosek D. A. Sikorskiego o wpływie dokumentu Jana XIII na bullę Innocentego II nie

⁷² Zob. przyp. 55 w niniejszej pracy.

⁷³ UBM, Bd. I, nr 130, s. 184.

⁷⁴ UBM, Bd. I, nr 227, s. 285.

wytrzymuje krytyki, gdyż zdecydowanie więcej argumentów przemawia za tym, że posłużono się tekstem z gotową listą biskupstw niż dokumentem ogólnie tylko wymieniającym tereny „ultra Albiam et Salam”.

Na zakończenie rozważań nad bullą Innocentego z 1131 roku trzeba zadać pytanie, dlaczego już w 1133 roku zmieniono przyjęte ustalenia i podporządkowano Norbertowi całą polską prowincję kościelną. Na to pytanie niestety źródła nie dają żadnych pewnych odpowiedzi. Sądzę jednak, że można wskazać dwa prawdopodobne powody. Pierwsza przyczyna związana była zapewne z niepewnością Norberta, czy strona polska nie podejmie w Rzymie jakiejś akcji dyplomatycznej w obronie Poznania, a wówczas trzeba byłoby sięgnąć także do innych dyplomów papieskich, z których wynikałoby oczywiste rozminięcie się z prawdą w koncepcji magdeburskim. Jak słusznie zauważył J. Dobosz: „Być może (...) Norbert od początku przyjął plan stopniowania roszczeń, nie chcąc od razu sięgać po całą metropolię gnieźnieńską, gdyż zdawał sobie sprawę z kruchych do tego podstaw (wiedział chyba, że ma do czynienia z falsyfikatem?)”⁷⁵. Nie można jednak wykluczyć także bardziej radykalnych planów Norberta, który od początku zamierzał uzyskać więcej niż poświadczenie prawomocności ustaleń „bulli papieża Jana”. Czekał tylko na sposobną okazję. Nadeszła ona w 1132 roku, kiedy to do rywalizacji *stricte* kościelnej dołączyła się płaszczyzna walki militarno-politycznej w Europie Środkowej. Wtedy to wystąpił Bolesław Krzywousty na Węgrzech zbrojnie w obronie praw do tamtejszego tronu niejakiego Borysa, rzekomego syna zmarłego króla Kolomana⁷⁶. Wobec zdecydowanej przewagi sił konkurenta Borysa do korony św. Stefana – Beli II Ślepego, spokrewnionego z ruskimi książętami Monomachowiczami, popartego dodatkowo przez Lotara III, Krzywousty musiał ustąpić. Moment ten wykorzystał zapewne Norbert, aby wyegzekwować na papieżu za pośrednictwem Lotara kolejny przywilej dla swej metropolii, tym razem podporządkowujący jej całą polską prowincję kościelną. Wypada zatem sprawdzić, jakie nowe postanowienia wniosła do sprawy bulla z 1133 roku oraz, czy możliwe jest w przypadku jej analizy znalezienie innych dokumentów papieskich o zbliżonych formułach dyspozycyjnych.

⁷⁵ J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 223.

⁷⁶ Zob. K. Małeczyński, *Bolesław III Krzywousty*, s. 245-260; S. Rosik, *Bolesław Krzywousty*, s. 217-246; Por. A. Marzec, *Bolesław III Krzywousty*, s. 82n.

Wspomniana druga bulla Innocentego jest opatrzona datą 4 VI 1133 roku i została wydana w Rzymie, na Lateranie⁷⁷. Nietrudno zauważyć, że dzień ten był także datą koronacji cesarskiej Lotara III, co stwarzało przekonujący kontekst dla wystawionej przez Innocentego bulli⁷⁸. W przeciwieństwie do swojej poprzedniczki z 1131 roku, niniejsza bulla jest dokumentem dyspozytywnym, gdyż stwarza nowy stan prawny, a nie ogranicza się do potwierdzenia aktualnego stanu rzeczy. Podobnie jak dokument z 1131 roku składa się z pełnego formularza, czyli protokołu, kontekstu i eschatokołu. W obrębie protokołu widoczne są intytulacja i inskrypcja; podobnie jak w 1131 roku pominięto inwokację. W obrębie kontekstu zwraca uwagę, że w przeciwieństwie do poprzedniej bulli, ta adresowana jest wstępnie tylko do Norberta („venerabili fratri Norberto Madeburgensi archiepiscopo salutem et apostolicam benedictionem”⁷⁹), a jego przyszedli następcy zostali wymienieni dopiero później („Nichilominus tibi tuisque successoribus et per vos Madeburgensi ecclesię quemadmodum prenomatos episcopatus sic etiam qui in posterum inibi auxiliante domino fuerint ordinari, irtractabiliter possidendos iure perpetuo confirmamus”). Jakkolwiek przywilej nie jest przeznaczony tylko dla arcybiskupa Norberta, ale generalnie dla całej metropolii, jednak rola Norberta w jego uzyskaniu musiała być pierwszoplanowa. Podobnie jak w poprzedniej bulli, papież podkreślił zasługi Norberta dla zwalczania schizmatyckiego papieża Anakle-

⁷⁷ Oryginał bulli zachował się i jest przechowywany w Staatsarchiv w Magdeburgu. Zob. Z. K o ł o w s k a - B u d k o w a, *Repertorium*, nr 30, s. 89; Krytyczne wydanie tekstu *Codex diplomaticus Silasie*, ed. K. M a l e c z y Ń s k i, t. I, Wrocław 1956, nr 13, s. 34-38; Por. *Codex Pomeraniae diplomaticus*, ed. K. H a s s e l b a c h, J. K o s e g a r t e n, F. v o n M e d e m, Bd. I, Greiswald 1843, nr 12, s. 25; *Codex diplomaticus Maioris Poloniae*, ed. I. Z a k r z e w s k i, t. I, Poznań 1877, nr 6, s. 8; J. K o c h a n o w s k i, *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, t. I, Warszawa 1919, nr 52, s. 39; UBM, nr 229, s. 288-291. Datacja w tekście brzmi: „Datum Laterani per manum Aimerici sanctę Romanę ecclesię diaconum cardinalem et cancellarium II. Nonas Iunii indictione XI, incarnationis dominicę anno MCXXXIII, pontificatus vero domni Innocentii papę II. anno IIII^o”.

⁷⁸ Koronację Lotara na cesarza odnotowały liczne źródła cesarskie. Zob. *Annales Magdeburgneses*, s. 184, sub anno 1133: „Rex autem (...) sanctum pascha celebravit apud Sanctum Flavianum, ac postea in Kal. Maii Romam veniens ad Sanctum Iohannem in Lateranis, a papa et clero ac Romanis honorifice suscipitur, ibique pentecosten celebrat, et in ipso sancto die in monte Adventino ad Sanctam Sabinam coronatus processit”; Por. *Die Reichskronik des Annalista Saxo*, s. 595.

⁷⁹ Wszelkie cytaty w obrębie niniejszej pracy za: UBM, Bd. I, nr 229, s. 288-290.

ta II („Siquidem nec labor aliquis temporalis nec alicuius minę seu blanditię efficere potuerunt, quin adversus Petri Leonis tyranidem murum inexpugnabilem te opponeres et ad ipsius regis et aliorum principum corda in beati Petri obedientiam inducenda efficaciter laborares”). Obok zasług na polu zwalczania rozłamu na łonie Kościoła, Innocenty wymienia także niezwykle wierność, zacność i religijny zapał Norberta, które miały istotny wpływ na zakres obszarów powierzonych jego jurysdykcji („Dignum est igitur, ut sedes apostolica, que de tam devoto filio plenis visceribus gratulatur, tuis obsequiis atque laboribus debita benignitate respondeat et te ad suum servitium exequendum amplius obnoxium faciat”). O ile jednak te elementy dokumentu są w większości wypadków tożsame znaczeniowo z wyrażeniami z bulli z 1131 roku, o tyle treść dyspozycji jest już diametralnie różna od tej z 1131 roku. Przytoczmy zatem stosowny ustęp, który będzie stanowił punkt wyjścia do analizy. „Proinde, venerabilis frater Norberte archiepiscopo, querimoniam illam, quam adversus episcopos Polonię in nostra presentia deposuisti, scripturę et atramento duximus committendam. Asserebas equidem prefatę regionis episcopos ex antiqua institutione Madeburgensi ecclesię iure metropolitico subiacere et ad confirmationem tuę partis auctoritatem predecessorum nostrorum Iohannis, Benedicti et Leonis beatę memorię pretendebas. Quos nimirum episcopatus, qui ultra Salam, Albiam et Oderam esse tunc temporis videbantur seu qui ibidem inantea divina essent cooperante clementia disponendi, interventu Ottonis piissimi augusti supposuisse Madeburgensi ecclesię astruebas. Quorum videlicet episcopatum nomina hęc sunt: inter Albiam et Oderam: Stetin et Lebus; ultra Oderam vero Pomerana, Potznin, Gnezen, Craco, Vuartizlau, Cruciwiz, Masouia et Lodilaensis”. Przy lekturze tego *passusu* zwracają uwagę trzy następujące kwestie: na podstawie jakich dokumentów papież wystawił bullę z 1133 roku, jakie nowe tereny podporządkowano Magdeburgowi i wreszcie, jakie miejsce w formule pertynencyjnej bulli zajmuje Gniezno. Rozważmy te kwestie w odpowiedniej kolejności poniżej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że podstawą do wystawienia tego dokumentu znów był koncept magdeburski. Świadczy o tym ewidentne zapożyczenie z tamtego tekstu, jaki jest fraza „ultra Albiam, Salam et Oderam”, która pojawiła się tylko w koncepcie magdeburskim i tylko stamtąd mogła być przejęta. Oczywistym jest także, że Innocenty powołał się dodatkowo na swoją własną bullę sprzed

dwu lat, o czym świadczy przywołanie imion Jana, Benedykta i Leona w takiej samej kolejności jak w tamtym dokumencie.

Oprócz danych z konceptu i bulli z 1131 roku widoczne są również ewidentne nowe elementy, do których należy po pierwsze rozróżnienie na biskupstwa leżące między Łabą a Odrą i te leżące za Odrą (w domyśle na wschód od tej rzeki). Do grupy pierwszej zaliczają się Szczecin i Lubusz, a zatem biskupstwo utworzone najpóźniej ze wszystkich wymienionych – Lubusz oraz drugie, będące w fazie erygowania i urządzania. W dalszej kolejności zostały wyszczególnione przez Innocentego biskupstwa o starszej metryce, sięgającej w kilku przypadkach (Gniezno, Poznań, Kraków i Wrocław) zjazdu gnieźnieńskiego. Jak słusznie zauważono już w literaturze przedmiotu⁸⁰, powstanie chronologicznie najmłodszych biskupstw wiąże się z pobytem i działalnością w Polsce Krzywoustego, legata papieskiego Idziego z Tusculum, który około 1124 lub 1125 roku, miał utworzyć nowe diecezje w związku z aktywną polityką pomorską dynastii piastowskiej. Nieprzyjazne kroki metropolity magdeburgskiego w 1133 roku wobec polskiej archidiecezji były bowiem spowodowane głównie przez sprawę chrystianizacji Pomorza, której patronowali Bolesław Krzywousty i Otton z Bambergu, co nie budziło sympatii Norberta, który zapewne chciał sam przeprowadzić tę misję pod auspicjami cesarza i uzyskać od niego konkretne profity⁸¹. Przypomnę, że od momentu podboju Pomorza Wschodniego przez Bolesława Krzywoustego i podporządkowania swemu zwierzchnictwu księcia zachodniopomorskiego Warcisława, trwała w latach 20. XII wieku ożywiona akcja ewangelizacyjna na

⁸⁰ Zob. P. D a v i d, *Gilon de Toucy évêque de Tusculum et sa légation en Pologne*, [w:] *Księga ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. II, Kraków 1938, s. 128n; K. M a l e c z y ń s k i, *Uwagi nad dokumentem legata Idziego, biskupa tuskulańskiego dla klasztoru w Tyńcu rzekomo z r. 1105*, „Collectanea Theologica”, t. 17 (1936), s. 3n; tenże, *Bolesław III Krzywousty*, s. 328-330; K. P i e r a d z k a, *Rola polityczna Kościoła*, s. 35; G. L a b u d a, *Początki diecezjalnej organizacji*, s. 39, 44 i przyp. 74; Z. K o z ł o w s k a - B u d k o w a, *Repertorium*, nr 26, s. 82-87.

⁸¹ „Ambicja jego (Norberta – M. K.) (...) nie pozwalała mu oddać dzieła nawracania pogan w cudze ręce” (K. M a l e c z y ń s k i, *Bolesław III Krzywousty*, s. 348); Por. „Cała akcja arcybiskupa magdeburgskiego Norberta z roku 1131 i 1133 zwrócona przeciwko samodzielności metropolii gnieźnieńskiej była następstwem zabiegów misyjnych i organizacyjnych Bolesława Krzywoustego na Pomorzu i Ziemi Lubuskiej” (G. L a b u d a, *Początki diecezjalnej organizacji*, s. 46).

terenach pomorskich⁸². Już w 1122 roku wyruszył głosić słowo Boże na te tereny bliżej nieznanemu eremita hiszpański – Bernard, jednak jego misja nie zakończyła się sukcesem⁸³. Dopiero dwie wyprawy misyjne biskupa bamburskiego Ottona (z lat 1124-1125 i 1128) odniosły skutek⁸⁴. Mogłoby się wydawać, że z perspektywy Norberta misja Ottona była cenną pomocą (zwalniała *de facto* kler magdeburski od konieczności ewangelizowania Pomorza), jednak w średniowiecznych realiach zupełnie inaczej patrzono na sprawy tego rodzaju. Ottona od razu wiązano z ośrodkiem bamburskim, który, jak zauważył A. Gieysztor⁸⁵, utrzymywał już od XI wieku ścisłe związki z Polską. Nie dziwi więc, że do konfliktu pomiędzy Gnieznem i Magdeburgiem musiało dojść prędzej, czy później, a jego efektem była decyzja Innocentego o poddaniu wszystkich wzmiankowanych diecezji pod pastorał Norberta.

Przytoczony układ listy biskupstw w obrębie bulli może wynikać z zastosowania takiego, a nie innego klucza geograficznego, co jest zupełnie logiczne, ale można go też odczytać, jako wyraz aspiracji Norberta do panowania przede wszystkim nad biskupstwami najbliższymi Magdeburgowi, zatem nad Szczecinem i Lubuszem, a w dalszej kolejności nad tymi na wschód od Odry. Wydaje się, że Norbert zdawał sobie sprawę, że charakter papieskiego pisma jest wynikiem niezwykle korzystnego dla Magdeburga zbiegu okoliczności i przewidywał, że sytuacja może ulec diametralnej zmianie, na przykład, gdyby przewagę w rywalizacji o tiarę zaczął mieć Anaklet II. Trzeba było zatem zadbać o jak najściślejsze zespolenie z Magdeburgiem najpierw diecezji najbliższych mu geograficznie i dopiero na tej podstawie ugruntować swoje aspiracje co do biskupstw położonych bardziej na wschód.

Nie można także nie zauważyć, że Gniezno zostało przez papieża potraktowane, jako zwykłe szeregowie biskupstwo, niewyróżniające się niczym szczególnym. Nawet w obrębie diecezji na wschód od Odry nie zostało wymienione na pierwszym miejscu, choć wszelkie

⁸² Zob. W. Abraham, *Organizacja Kościoła*, s. 152n; Por. G. Labuda, *Walka o zjednoczenie*, s. 224, T. Tyc, *Polska a Pomorze*, s. 12.

⁸³ Zob. W. Dziewulski, *Stosunek Ottona*, s. 122n; S. Rosik, *Conversio gentis*, s. 157-167.

⁸⁴ Zob. S. Rosik, *Conversio gentis*, s. 176-347, 374-495; Por. K. Pieradzka, *Rola polityczna*, s. 35; *Monarchia Piastów*, s. 42n; G. Labuda, *O stosunkach politycznych*, s. 28.

⁸⁵ Zob. A. Gieysztor, *Bamberg i Polska*, s. 71.

racje historyczne zdecydowanie takie miejsce mu przyznawały. Taki układ z Gniezmem na czele byłby jednak dla Norberta i jego metropolii niewygodny, gdyż stanowiłby echo dawnego porządku prawnego, który świadomie chciano usunąć i *de facto* niniejszą bullą usuwano. Gdyby nie rychła śmierć Norberta w 1134 roku⁸⁶ i zaniechanie tak ostrego kursu magdeburskiego wobec samodzielności Gniezna, wszystko wskazuje na to, że postanowienia Innocentego z 1133 roku utrzymałyby się znacznie dłużej, niż to w rzeczywistości się stało.

Omówiwszy już zasadniczo treść bulli *Sacrosancta Romana* nie można pozostawić bez odpowiedzi pytania o jej przełomowe znaczenie. Wszystko wskazuje bowiem na to, że wydanie owej bulli z 1133 roku doprowadziło do przełomu w sprawie konfliktu Gniezna z Magdeburgiem, gdyż po raz pierwszy papieństwo bezpośrednio podważyło dotychczasowy status polskiej prowincji kościelnej, a nie jak dotąd jednej diecezji. O ile pierwsza bulla stanowiła wielkie niebezpieczeństwo dla niezależności polskich diecezji, o tyle druga bulla niezależność polskiej prowincji kościelnej praktycznie znosiła. Co więcej, tak długo i konsekwentnie prowadzona akcja chrystianizacji Pomorza mogła okazać się bezowocną z perspektywy dynastii piastowskiej, która utraciła kontrolę kościelną nad tym terenem, co należy uznać za wielki sukces Norberta. Używając słów W. Dziewulskiego można dodać, że „Magdeburg nigdy nie zapomniał o swych pretensjach do zwierzchnictwa nad ziemiami na wschód od Odry i, jak wykazały późniejsze wydarzenia, interesował się specjalnie Pomorzem”⁸⁷. Korzyść strony magdeburskiej była *de facto* podwójna, gdyż, poza odsunięciem Krzywoustego i jego następców od wpływu na dobór kadry biskupiej i kleru na Pomorzu Zachodnim, podane zostały Magdeburgowi tereny, których nawet nie musiał chrystianizować, a jednak odtąd podlegały jego jurysdykcji⁸⁸.

Wreszcie, na zakończenie analizy tej bulli papieskiej, warto zadać pytanie, czy w bliskiej odległości czasowej od wystawienia tego dokumentu, nie wyszedł z kancelarii papieskiej jakiś inny, podobnie brzmiący dokument. Rozejrzawszy się w zachowanym materiale dy-

⁸⁶ Zob. K. El m, *Norbert von Xanten*, [w:] LdM, Tl. 6, Sp. 1234-1236 (tam źródła i dalsza literatura); Por. J. D o b o s z, *Monarchia i moźni*, s. 225.

⁸⁷ W. D z i e w u l s k i, *Stosunek Ottona bamburskiego*, s. 122.

⁸⁸ Trafnie sformułował to D. S a l e w s k y: „Somit hatte Norbert, ohne je selbst missioniert zu haben, weit mehr erreicht, als ihm rechtlich zustand” (tenże, *Norbert von Xanten*, s. 37).

plomatycznym kancelarii Innocentego można wskazać na bullę datowaną na 27 V 1133 roku⁸⁹. Jej adresatem jest arcybiskup Bremy i Hamburga Adalberon, który uzyskał zgodę Ojca Świętego na przejęcie kontroli nad arcybiskupstwem duńskim w Lundzie. W formule dyspozycyjnej bulli czytamy: „Ad formam itaque priuilegiorum Gregorii, Sergii, Leonis, Benedicti, Nicolai & Adriani, episcopatus Daciae, Suediae, Norucia, Farriae, Gronlondiae, Halsingaldiae, Islandiae, Scridindiae et Sclauorum, karissimi filii nostri Lotharii regis, precibus inclinati, tibi & per te Hammenburgensi ecclesiae, suae videlicet metropoli, presenti scripti pagina confirmamus”⁹⁰. Zwraca uwagę fakt, że bullę dla Adalberona wystawiono zaledwie kilka dni wcześniej, niż tę dla Norberta, co miało, rzecz jasna, związek z koronacją cesarską Lotara w dniu 4 VI 1133 roku. Związek ten dodatkowo potwierdza przywołanie przez wystawcę osoby Lotara, podobnie jak miało to miejsce w przypadku bulli przygotowanej dla Norberta z Xanten. Zarówno Norbert, jak i Adalberon należeli do cieszącej się największymi wpływami i poparciem Lotara części episkopatu Rzeszy, stąd Innocenty poddał pod ich (jako stronników Lotara) jurysdykcję, największe terytoria. Przytoczona lista krain podległych odąd metropolii hambursko-bremeńskiej wydaje się interesująca także z innego powodu. Otóż zarówno bulla dla Adalberona, jak i ta z 4 VI jest silnie nacechowana „podejściem maksymalistycznym”. Papież w obydwu przypadkach poddał odpowiednim metropolitom (dodajmy metropolitom cesarskim) wszystkie tereny, czy miasta-stolice diecezji, jakie w ogóle znano w danym kraju, czy danej części Europy. Analogia jest jeszcze bardziej wyraźna, gdy zauważy się, że zarówno Skandynawia, jak i Polska w pojęciach ówczesnego papieństwa leżały „na końcu świata”. Podobieństwo wyraża się zatem na kilku płaszczyznach.

⁸⁹ Krytyczne wydanie bulli zob. *Hamburgisches Urkundenbuch*, ed. J. M. Lappenber g, Hamburg 1842, Bd. I: 786-1300, nr 144, s. 132n; Por. J. P. Migne, PL, t. 179, kol. 180, nr 137; *Schleswig-Holstein-Lauenburgische Regesten und Urkunden*, ed. P. H a s s e, Hamburg 1886, Bd. I: 786-1250, nr 68, s. 25; Więcej na temat okoliczności uzyskania bulli przez Adalberona zob. W. S e e g r ü n, *Das Papsttum und Skandinavien bis zur Vollendung der nordischen Kirchenorganisation*, Neumünster 1967, s. 133-141, H. B e u m a n n, *Das päpstliche Schisma*, s. 479n; D. C l a u d e, *Geschichte des Erzbistums Magdeburg*, Bd. 2, s. 24n; K. G ó r s k i, *Lund et Gniezno dans les années 1130-1139. Suppression et restitution des deux provinces ecclésiastiques*, „Cahiers de civilisation médiévale”, t. 19 (1976), s. 47-52.

⁹⁰ *Hamburgisches Urkundenbuch*, Bd. I, nr 144, s. 132n.

Jak wspomniałem już wyżej, tylko rychły zgon Norberta i przyjęcie bardziej umiarkowanego kursu Magdeburga wobec Gniezna pozwoliło stronie polskiej dochodzić w Rzymie swoich racji, co przyniosło w 1136 roku skutek, kiedy to Innocenty II potwierdził niezależność Gniezna i objął je swoim przywilejem protekcyjnym. Oznaczało to *de facto* całkowite przekreślenie akcji Norberta, którą przygotowywał z tak wielkim pietyzmem. Ów przywilej protekcyjny przeszedł do historii pod nazwą bulli gnieźnieńskiej. Jest to jednocześnie ostatnie kluczowe źródło spośród zarysowanej na wstępie grupy źródeł papieskich, które poddane zostanie analizie.

Bulla ta, opatrzona datą 7 VII 1136 roku, została wystawiona w Pizie⁹¹. Do historii przeszła ona jako *Bulla gnieźnieńska* lub powołując się na słowa Aleksandra Brücknera, „złota bulla języka polskiego”⁹². Podobnie jak bulla *Sacrosancta Romana*, należy ten, używając słów A. Małeckiego: „nasz najdawniejszy, w autentycznym oryginale do dziś dnia zachowany zabytek archiwalny”⁹³ do grona dokumentów poświadczeniowych i składa się z pełnego średniowiecznego formularza dokumentowego. Wystawca przedstawia się według standardowej dla papieżstwa tytulatury i kieruje swoje pismo do arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba ze Żnina i jego następców („venerabili fratri Jacobo Gneznensis archiepiscopo eiusque successoribus canonice substituendis, in perpetuum memoriam”⁹⁴). Innocenty II potwierdza w niej niezależność polskiej prowincji kościelnej i bierze ją pod swoją

⁹¹ Oryginał bulli nie zachował się. Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, nr 31, s. 90-92; Wydanie krytyczne zob. *Codex diplomaticus Maioris Poloniae*, t. I, nr 7, s. 10-13; Por. E. K. Raczynski, *Kodeks dyplomatyczny Wielkiej Polski*, Poznań 1840, nr 1, s. 1; *Codex Pomeraniae*, nr 13, s. 28; F. Piekosiński, *Zbiór dokumentów średniowiecznych do objaśniania prawa polskiego ziemskiego służących*, Studia rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego t. I, Kraków 1897, nr 5, s. 26, J. Kochanowski, *Codex diplomaticus*, nr 54, s. 42. Regest bulli znajduje się np. w: *Bullarium Poloniae*, t. I (100-1342), ed. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiova, Roma 1982, t. I, nr 10, s. 6; Tłumaczenie polskie, pióra Z. Kozłowskiej-Budkowej zob. *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*, oprac. W. Tasiński, seria Biblioteka Narodowa (dalej: BN) I 104, Wrocław 1975, s. 8-10.

⁹² Zob. B. Walczak, *Najdawniejszy zabytek naszego języka powstał w Wielkopolsce*, „Przegląd Wielkopolski”, R. 8 (1994), nr 1/2, s. 29.

⁹³ A. Małecki, *Studium nad bullą*, s. 371.

⁹⁴ *Codex diplomaticus Maioris Poloniae*, t. I, nr 7, s. 10-13.

protekcję⁹⁵. Widać to wyraźnie w sformułowaniu: „(...) Gneznensem ecclesiam, cui Deo auctore presides, apostolice Sedis privilegio comunimus statuentes, ut quascunque possessiones, quecunque bona iuste et canonice eadem ecclesia possidet aut in futurum rationabiliter poterit adipisci, firma tibi tuisque successoribus et illibata serventur; in quibus hec propriis nominibus experimendo subiunximus”. Wydaje się intuicyjnie, że związek pomiędzy wystawieniem bulli z 1133 roku i bulli z 1136 roku jest oczywisty⁹⁶, jednak sam wystawca dokumentu nie powołuje się na wystawiony przed trzema laty dokument. Ogranicza się jedynie do zwrócenia uwagi na fakt, że Kościół rzymski pragnie docenić ludzi oddanych sobie i wziąć pod swoją opiekę państwo polskie, które leży w najodleglejszych zakątkach świata. W tekście łacińskim *passus* ten brzmi: „Ex commisso nobis a Deo apostolatus officio universis Dei fidelibus debitores existimus, et quanto Poloniorum regio in remotioribus mundi partibus sita esse cognoscitur, tanto ei propensiori studio nos convenit inminere, et apostolice tuitionis atque auctoritatis necessaria munimenta conferre. Dignum est equidem, ut qui ad ecclesiarum regimen assumpti sumus, pro earum libertate sollicite vigilemus, et ne pravorum hominum molestiis agitentur, aut per eos suis bonis et possessionibus quocunque tempore destitui valeant, salubriter providere curemus”. Gdyby nauka nie dysponowała dokumentem papieskim z 1133 roku, można by odnieść wrażenie, że Innocenty II objął protekcję nad metropolią gnieźnieńską zupełnie bez związku z jakąkolwiek rywalizacją natury kościelnej. Jedyńm miejscem, które może stanowić aluzję do niedawnego sporu, jest fragment: „Quam ob rem venerabili fratre Iacobe, tuis postulationibus clementer annuimus [podkreślenie – M. K], et Gneznensem ecclesiam, cui Deo auctore presides, apostolice Sedis privilegio comunimus statuentes,

⁹⁵ Przyjmuję tu pewne uproszczenie, mówiąc, że za czynność prawną odpowiada Innocenty, gdyż wciąż trwa dyskusja na temat autentyczności bulli. Gdyby był to tylko fałszyfikat, nie można by powoływać się tu na wolę papieską, jednak ze względu na aspekt praktyczny, pomimo tej dwuznaczności, używam tu formy: Innocenty potwierdza/zatwierdza itp. Jak próbował wykazać głównie K. Maleczyński, bulla w zachowanym egzemplarzu jest raczej nieautentyczna, choć nie brak i obrońców jej autentyczności. Zob. K. Maleczyński, *W sprawie autentyczności*, s. 26. W obronie autentyczności papieskiego dokumentu wystąpili m.in.: H. Łowmiański, *Początki Polski: polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. VI, cz. 1, Warszawa 1985, s. 337-343; J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 225, przyp. 626.

⁹⁶ Por. S. Zakrzewski, *Ze studiów nad bullą z r. 1136*, s. 6.

ut quascunque possessiones, quecunque bona iuste et canonice eadem ecclesia possidet aut in futurum rationabiliter poterit adipisci, firma tibi tuisque successoribus et illibata serventur; in quibus hec propriis nominibus exprimendo subiunximus”. Papież poświadcza w nim, że arcybiskup gnieźnieński, Jakub ze Żnina, złożył jakąś prośbę do Stolicy Świętej w sprawie swej archidiecezji („tuis postulationibus clementer annuimus”). Prośba ta wiązała się ponad wszelką wątpliwość właśnie z zatargiem z Magdeburgiem. Przytaczam ten fragment także z tego powodu, że jest to jedyny zachowany ślad interwencji episkopatu Polski w obronie niezależności organizacji Kościoła w państwie Piastów. O tym, że bulla gnieźnieńska była owocem dłuższych zabiegów arcybiskupa Jakuba ze Żnina u papieża, niech poświadczy również fakt, jak bardzo starannie przygotowała się strona polska do przedłożenia papieżowi listy swoich dotychczas posiadanych dóbr w obrębie archidiecezji⁹⁷. Efektem tej pieczołowitości jest najcenniejszy wykaz nazw miejscowych z terenu państwa polskiego w XII wieku. Dalej bowiem zajmuje się bulla szczegółowym wyliczaniem posiadłości metropolity, które papież bierze pod swą opiekę, co nie jest już ściśle związane z tematyką niniejszej pracy. Warto jednak zaznaczyć, że dokument ten, jakkolwiek nieoceniony pod względem zachowanej ilości nazw w języku rodzimym, stanowi, według słów Antoniego Małeckiego „jedną, wielką zagadkę”⁹⁸, jeśli chodzi o okoliczności jej przygotowywania. Wciąż nie posiadamy żadnych informacji, kiedy konkretnie złożył Jakub ze Żnina swą prośbę u Innocentego.

Rozważywszy świadectwo źródeł papieskich, odnoszących się do przebiegu rywalizacji metropolii gnieźnieńskiej i magdeburgskiej w latach 30. XII wieku, można zastanowić się teraz nad przekazami, które na wstępie określiłem, jako pomocnicze. W obrębie tego zbioru znajdują się relacje roczników i kronik z terenu cesarstwa, źródła te informują o tym, co działo się bezpośrednio po wydarzeniach z 1133 roku, kiedy to Lotar III sięgnął po cesarską koronę, a arcybiskup Norbert po pierwszeństwo nad wszystkimi polskimi diecezjami już istnie-

⁹⁷ Zob. S. Z a k r z e w s k i : „Trudno sobie wyobrazić, by wystawienie bulli miało się odbyć w jakiś pospieszny, niedbały sposób. Przecież dla arcybiskupstwa i kapituły wystawienie pierwszego albo tej miary dokumentu, było wypadkiem pierwszorzędnej doniosłości”; tenże, *Ze studiów nad bullą z r. 1136*, s. 12.

⁹⁸ A. M a ł e c k i, *Studium nad bullą*, s. 371.

jącymi i nad tymi, które miałyby powstać w przyszłości. Biorąc pod uwagę fakt, że w 1136 roku Kościół gnieźnieński otrzymał bullę protekcyjną, a zatem prawne potwierdzenie unieważnienia postanowień z 1133 roku, skoncentrować się trzeba na wypadkach lat 1133-1136. Co mogło wydarzyć się w przeciągu tych trzech lat, co doprowadziło do diametralnej zmiany decyzji Innocentego II, która, jak wszystko na to wskazuje, miała mieć charakter bardzo trwały? Sądzę, że można wskazać na dwa najważniejsze powody. Pierwszym była, wspomniana wyżej, śmierć Norberta w 1134 roku, drugim natomiast niezwykle istotne wydarzenie w zakresie relacji niemiecko-polskich – zjazd w Merseburgu pod przewodnictwem cesarza Lotara III. Jego dokładna data jest szczęśliwie znana, gdyż źródła zanotowały, że było w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, czyli 15 VIII 1135 roku⁹⁹. Właśnie to spotkanie mogło mieć przełomowe znaczenie dla zmiany pozycji papieżstwa wobec spraw arcybiskupstwa gnieźnieńskiego¹⁰⁰. Warto przypomnieć raz jeszcze, że w 1132 roku Bolesław Krzywousty podjął interwencję na Węgrzech w obronie praw do tamtejszego tronu Borysa, domniemanego syna Kolomana węgierskiego. Jego sojusznikiem w tej walce był władca duński Magnus Nielson, a przeciwnikami król niemiecki Lotar III, czeski książę Sobiesław, margrabia austriacki Leopold i część książąt ruskich. Koalicja ta odniosła zwycięstwo nad stroną polsko-duńską, spotęgowane dodatkowo faktem śmierci Magnusa w 1134 roku¹⁰¹. Polski władca pozostał osamotniony w obliczu wielkiej próby obrony suwerenności państwa. Jak wiadomo, już rok wcześniej bulla papieska odebrała niezależność metropolii gnieźnieńskiej, a teraz, po klęsce militarnej, trzeba było bronić samodzielnego bytu państwowego. Nieodzownym wydawało się spotkanie z cesarzem, gdyż, używając słów A. F. Grabskiego: „samookreślenie miejsca Polski w ówczesnej Europie musiało zawie-

⁹⁹ Zob. Z. Dalewski, *Zjazd w Merseburgu*, s. 430; Por. K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, s. 274n; A. Marzec, *Bolesław III Krzywousty*, s. 82; M. K. Barański, *Dynastia Piastów w Polsce*, s. 215.

¹⁰⁰ Zob. T. Grudziński, *Pertraktacje merseburskie*, s. 289; który, choć akcentuje głównie znaczenie polityczne spotkania, zaznacza, że „wydaje się również, że w pertraktacjach merseburskich wypłynąć mogły, chociażby z inicjatywy polskiego księcia, kwestie kościelne, aczkolwiek źródła nic o nich nie wspominają” – tamże, s. 289; Por. Z. Dalewski, *Zjazd w Merseburgu*, s. 438.

¹⁰¹ Zob. S. Szczur, *Historia Polski*, s. 125.

rać w sobie jakąś koncepcję stosunku własnego kraju do dwóch uniwersalistycznych potęg ówczesnego świata chrześcijańskiego: cesarstwa i papieżstwa”¹⁰². Do spotkania doszło zatem w 1135 roku w Merseburgu. Przygotowywano się chyba do niego już od roku 1134. Jak zauważa Z. Dalewski: „W czerwcu 1134 r. poświadczony jest pobyt na dworze cesarskim w Merseburgu kasztelana głogowskiego Henryka. Jego obecność w Niemczech można zapewne łączyć z podjęciem przez Bolesława pertraktacji z Lotarem w celu zakończenia – za pośrednictwem cesarza – sporu z Czechami i Węgrami”¹⁰³. Szczęśliwie zachowało się stosunkowo wiele przekazów, które informują o przebiegu zjazdu. Kłopot jednak polega na tym, że większość tekstów opiera się w zasadzie na przekazie kluczowych *Annales Magdeburgenses*¹⁰⁴, która to relacja stanowi główny szkielet ich własnej narracji, co znacznie redukuje podstawę źródłową. Jedynie relacja biskupa Ottona z Freising¹⁰⁵ oraz przekaz tzw. Kanonika Wyszehradzkiego¹⁰⁶ wnoszą niezależne od rocznikarza magdeburgskiego informacje na temat zjazdu. Ubóstwo przekazu, w stosunkowo licznych źródłach, zrodziło trwającą już od dłuższego czasu dyskusję na temat tego, co naprawdę stało się w Merseburgu i jaki był odtąd status Bolesława Krzywoustego i jego państwa w relacjach z Lotarem. Jak słusznie zauważył J. Hauziński¹⁰⁷, można wyróżnić trzy grupy poglądów badaczy na ten temat. Pierwsza (którą reprezentuje np. K. Maleczyński¹⁰⁸) zakłada, że Bolesław uznał się lennikiem cesarskim z terytorium Pomorza Zachodniego i wyspy Rugii i płacił z tego tytułu trybut. Druga, do której należy np. T. Grudziński¹⁰⁹, znacznie rozszerza terytorium, z którego Bolesław złożył hołd Lotarowi na cały obszar piastowskiego władztwa. Trzecia wreszcie grupa badaczy uznaje, że hołd został wprawdzie Lotarowi złożony przez Krzywoustego, ale miał on

¹⁰² A. F. Grab ski, *Polska w opiniach obcych (X- XIII wiek)*, Warszawa 1964, s. 330.

¹⁰³ Z. Dalewski, *Zjazd w Merseburgu*, s. 429.

¹⁰⁴ Zob. *Annales Magdeburgenses*, s. 185, sub anno 1135.

¹⁰⁵ Zob. *Otonis episcopi Frisingensis Chronicon*, ed. R. Wil mans, MGH SS, t. XX, Hannover 1868, sub anno 1135, s. 257n.

¹⁰⁶ Zob. *Canonici Wissegradensis continuatio Cosmae*, ed. R. Köpke, [w:] MGH SS, t. IX, Hannover 1851, s. 141 (sub anno 1135).

¹⁰⁷ Zob. J. Hauziński, *Polska a Królestwo Niemieckie*, s. 138n.

¹⁰⁸ Zob. K. Maleczyński, *Uwagi nad przekazem*, s. 329n.

¹⁰⁹ Zob. T. Grudziński, *Pertraktacje merseburskie*, s. 287nn.

charakter osobistego uznania zwierzchności Lotara i nie wiązał się z zawiązaniem stosunku lennego między dwoma państwami (tak uważa np. G. Labuda)¹¹⁰. Nie jest to miejsce na wchodzenie w szczegółową polemikę z wszystkimi zarzutami trzech stron sporu, ale wobec bezpośredniego wpływu wydarzeń merseburskich na dalszy przebieg rywalizacji Gniezna i Magdeburga trzeba, choćby krótko, ustosunkować się do tych propozycji. Nieodzowne będzie zapoznać się najpierw z tym, co naprawdę przekazał o spotkaniu Lotara i Bolesława autor najlepiej poinformowanych *Annales Magdeburgenses* i jak ma się to do relacji Ottona – biskupa Freising.

Pod rokiem 1135 zanotowano w Magdeburgu: „Imperator commemorationem sancti Petri ad vincula Neunburch, et festivitatem sancti Laurentii et assumptionem sanctae Marie in Merseburch celebrat. Illuc confluebant cum primariis regni Bolizlavus atque Othelricus duces, et legati Grecorum imperatoris, honorifica secum munera ferentes, pacem ab imperatore et amiciciam ac auxilium contra Roukerum tyrannum poscentes, qui partem Romani imperii et eciam terram Grecorum nimis vexaverat. Quibus decenter remuneratis, cum suis legatis havelbergensi episcopo Anshelmo et ceteris eis remisit in propria. Bolizlaus vero post sacramenta in die sancto minibus applicatis miles eius efficitur, et cesari ad ecclesiam processuro, gladium illius ante ipsum portavit. Postea causa orationis perrexit ad sanctum Godehardum, indeque rediens in Magadaburg propter petitionem imperatoris festiva processione sonantibus campanis susciperetur, nisi tempore Adalberti primi archipresulis, qui Hermannum ducem Saxoniae, virum prudentiam et iustum et studiosum in defensione sanctarum ecclesiarum, ibidem simili modo suscepit, in quo tamen ipsum imperatorem Ottonem, auctorem et fundatorem illus loci, nimis offendit, et ut scriptum invenitur, vix tandem placavit, licet ille maioris reverentiae esset quam Scalvus et alienigena”¹¹¹. Z relacji tej wynikają trzy następujące fakty: zjazd odbył się 15 VIII 1135 roku, Bolesław niósł przed cesarzem w uroczystej procesji miecz należący do Lotara III, po zakończeniu spotkania w Merseburgu cesarz i książę polski udali się do kościoła św. Goteharda w Magdeburgu, gdzie powitano Bolesława

¹¹⁰ Zob. G. Labuda, *O stosunkach prawno-publicznych*, s. 35; tenże, *Stosunki prawno-publiczne Polski i Niemiec*, s. 133.

¹¹¹ *Annales Magdeburgenses*, sub anno 1135, s. 185.

biciem w dzwony. W ślad za rocznikarzem magdeburskim przekazał informacje o zjeździe *Annalista Saxo*¹¹². Zbadanie filiacji zapisów daje pewność, że dla tego kronikarza głównym źródłem informacji był przekaz *Annales Magdeburgenses*, gdyż poza drobnymi korektami brzmienia poszczególnych zdań (np. opuszczenia zwrotu „post sacramenta”) nie wnosi żadnych nowych faktów. Spośród pozostałych przekazów rocznikarskich o wydarzeniach merseburskich informują także *Annales Pegavienses*¹¹³ i *Annales Erphesfurdenses*¹¹⁴, jednak ograniczają się one do powtórzenia wersji *Annales Magdeburgenses*. Wśród kronik wspominają zjazd merseburski (poza *Annalista Saxo*) *Chronicon Reinhardsbrunnensis*¹¹⁵ i *Chronicon sancti Petri Erfordensis Moderna*¹¹⁶, których znaczenie także jest marginalne. Jedynym źródłem, dzięki któremu możemy w sposób istotny zweryfikować informacje Roczników magdeburskich jest wspomniany przekaz Ottona z Freising¹¹⁷. Czytamy w nim: „Inde in Saxoniam divertans, Polanorum ducem cum multis muneris obviium habuit; quem tamen non ante dignatus est suo conspectui praesentari, quam tribute 12 annorum, hoc est 500 libras ad singulos annos, pesolveret, et de Pomernis et Rugis homagium sibi faceret subiectionemque perpetuam sacramento confirmaret”¹¹⁸.

Według tej relacji Bolesław Krzywousty złożył hołd cesarzowi Lotarowi III i zobowiązał się wnieść trybut w wysokości 500 grzywien (najprawdopodobniej srebra), który to trybut należało opłacić z terytorium

¹¹² *Die Reichskronik des Annalista Saxo*, s. 599.

¹¹³ *Annales Pegavienses*, ed. G. H. Pertz, MGH SS, t. XVI, Hannover 1859, sub anno 1135, s. 257 („Imperator Lotharius curiam suam apud civitatem Merseburc in Ad vincula sancti Petri habuit, ubi ex eius praecepto dux Polenorum affuit, qui saepe numero anteriorum imperatorum impetitus bello, saepe rogatus, saepe suasus promissionibus, numquam tamen ad eorum curiam venire consensit vocatus. Affuit etiam dux Boemorum Uodelricus, qui cum esset ducis Polenorum infestissimus inimicus, imperator reconcilliaivit eos”).

¹¹⁴ *Annales Erphesfurdenses*, ed. G. H. Pertz, MGH SS, t. VI, Hannover 1844, sub anno 1135, s. 540 – zapis bardzo zbliżony do *Annales Pagavienses*.

¹¹⁵ *Chronicon Reinhardsbrunnensis*, ed. O. Holder-Egger, MGH SS, t. XXX, pars I, Hannover 1896, sub anno 1135, s. 534.

¹¹⁶ *Chronicon sancti Petri Erfordensis Moderna*, ed. O. Holder-Egger, MGH SS, t. XXX, pars I Hannover 1896, sub anno 1135, s. 364.

¹¹⁷ *Ottonis episcopi Frisingensis Chronicon*, s. 257n.

¹¹⁸ *Ottonis episcopi*, s. 257.

bezpośrednio graniczącego z cesarstwem na jego północno-wschodnich granicach, czyli z Pomorza Zachodniego i wyspy Rugii. Wydawać by się mogło, że ta bardzo konkretna informacja wiele wyjaśnia. Paradoksalnie jednak właśnie tu znajduje się główny, zdaniem niektórych badaczy, powód prowokujący dyskusję. Podczas, gdy Otto wyraźnie zaznacza obszar trybutarny (Pomorze Zachodnie i Rugia), o tyle w Magdeburgu przychyłano się w stronę tezy, że hołd złożony Lotarowi dotyczył całego państwa Bolesława. Wprowadzałoby to oczywistą sprzeczność pomiędzy przekazem magdeburskim i świadectwem Ottona. Rodzi się jednak pytanie, czy rzeczywiście mamy tu do czynienia ze sprzecznością. Dokładna analiza tekstu wskazuje na to, że nie, gdyż rocznikarz magdeburski skoncentrował swoją uwagę na innym aspekcie wydarzeń z 15 VIII 1135 roku niż Otto, biskup Freising. Z faktu niesienia przez Bolesława przed cesarzem w uroczystej procesji 15 VIII miecza do kościoła nie można wysnuć jakichkolwiek wniosków na temat zasięgu terytorium, które byłoby objęte trybutem. Gdyby nie przekaz Ottona, sam fakt opłacania trybutu nie mógłby być przesądzony. Badacze, którzy skłaniają się w kierunku tezy o hołdzie złożonym z całości ziem polskich, nie biorą ponadto pod uwagę, że annalista magdeburski zapisał dalej, że na cześć Bolesława bito w dzwony w Magdeburgu, czego nie dostąpił nikt inny od dawnych czasów¹¹⁹. Nie może również uchodzić za wyraz znacznego obniżenia rangi Bolesława fakt niesienia przez niego miecza przed osobą Lotara. Jak trafnie zauważył Z. Dalewski, podobne rytuały miały miejsce w 1134 roku, gdy miecz przed Lotarem niósł Magnus duński i w 1152 roku, gdy Swen III duński uczynił to przed Fryderykiem Barbarossą¹²⁰. Był to więc wyraz zaufania do osoby niosącej owo insygnium, gdyż symbolizowało ono zarówno władzę wojskową, jak i sędowniczą właściciela. Wszystkie te oznaki nie świadczą bynajmniej, jakoby pozycja Bolesława uległa znaczącej degradacji. Dostąpienie szczytu, jakiego nie wyświadczano nawet możnowładztwu w obrębie cesarstwa, nie było zapewne przypadkiem. Można być pewnym, że nie dostąpiłby go książę, który nie dysponowałby suwerenną władzą w swoim państwie (a do takiej sytuacji mogłoby dojść, gdyby Krzywousty złożył hołd z całości swego państwa). Wypada zatem przyjąć, że w 1135 roku w Merseburgu złożył Bolesław Lotarowi hołd połączony z przysięgą wierności osobistej, a namacalnym

¹¹⁹ Zob. Z. Dalewski, *Zjazd w Merseburgu*, s. 438.

¹²⁰ Zob. tamże, s. 437.

wyrazem tego faktu był trybut opłacany z Pomorza i Rugii. Trafnie ujął to niemiecki historyk H. Mitteis, który stwierdził, że „uniknęłoby się w literaturze wielu nieporozumień, gdyby z samej wzmianki o oddaniu się pod opiekę lub złożeniu hołdu nie wnoszono koniecznie o zaistnieniu jakiegoś stosunku lennego”¹²¹.

Jakkolwiek dyskusja nad sferą semiotyczno-prawną zjazdu merseburskiego będzie jeszcze zapewne trwać przez długi czas, jednak nic nie stoi na przeszkodzie, aby uznać, że dzięki odpowiedzialnej i roztropnej postawie samego Krzywoustego, udało się uzyskać wsparcie cesarza Lotara III w walce o niezależność polskiej prowincji kościelnej. Była to sprawa kluczowa, gdyż po śmierci Norberta powstała sytuacja, w której odpowiednio wyważone kroki mogły przynieść rewizję postanowień bulli z 1133 roku. Jak zauważa G. Labuda „wydanie bulli Innocentego II dla Gniezna w roku 1136 można uznać za bezpośredni skutek układów merseburskich”¹²².

Rozważywszy już świadectwa źródeł proveniencji rzymskiej i niemieckiej nie można nie postawić pytania, czy konflikt obu arcybiskupstw o prymat nad polską organizacją kościelną nie pozostawił jakichś śladów w polskiej historiografii. Było to przecież bezsprzecznie jedno z najważniejszych wydarzeń 1. połowy XII wieku w dziejach państwa i *de facto* w wyniku intryg Norberta z Xanten, Kościół polski utracił na trzy lata zwierzchność nad diecezjami dotychczas sobie podległymi. Wszystko zdawałoby się usprawiedliwiać liczne wzmianki źródeł polskich o tej rywalizacji. Tymczasem badaczy czeka zawód. Zarówno annalistyka, jak i kroniki pochodzące z XIII i późniejszych stuleci, wyjątkowo zgodnie milczą na ten temat, poza jednym drobnym zdaniem w *Kronice polskiej* Mistrza Wincentego Kadłubka. Dla ułatwienia interpretacji przytaczam jego treść najpierw po łacinie, a następnie w tłumaczeniu polskim. W księdze III (rozdział 26) prowadzący główny wątek narracji biskup krakowski Mateusz, odpowiadając na pytanie arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana o ocenę panowania Bolesława Krzywoustego, zauważa: „Ad summam itaque de summo Boleslao id accipe: Alter Alexander, alter Cato, Tullius alter, non minor Alcida, sed achillior hic

¹²¹ H. Mitteis, *Lehnrecht und Staatsgewalt*, Weimar 1953, s. 482n (cyt. za: G. Labuda, *Stosunki prawno-publiczne Polski i Niemiec*, s. 132, przyp. 36).

¹²² G. Labuda, *O stosunkach*, s. 42; Por. J. Walicki, *Przynależność*, s. 35.

uir Achille”¹²³. W tłumaczeniu zaś autorstwa B. Kürbis ustęp ten brzmi: „Na koniec przeto posłuchaj o prześwietnym Bolesławie: Drugi to Aleksander, drugi to był Kato i Tuliusz drugi, od Alcydy nie mniejszy, lecz bardziej achillesowy”¹²⁴. Zwraca przede wszystkim uwagę *passus* „Non minor Alcide, sed achillior hic uir Achille”.

B. Kürbis w dwu kolejnych, dokonanych przez nią, wydaniach *Kroniki polskiej* zgodne podkreślała, że kronikarz ominął w swym opisie niepowodzenia ostatnich lat panowania Bolesława Krzywoustego¹²⁵. Jak zauważyła, Mistrz Wincenty jako wytrawny erudyta uczynił użytek ze swej rozległej wiedzy o mitologii antycznej i przeprowadził wywód na zasadzie paralelizmu między ostatnimi latami Bolesława Krzywoustego a końcowymi chwilami życia Achillesa. Jakkolwiek wydawczynie podkreśliła tu głównie niekorzystne dla Polski postanowienia zjazdu merseburskiego, o których Wincenty celowo nie przekazał żadnych wieści, jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa, graniczącego z pewnością, można stwierdzić, że nie tylko zjazd 1135 roku był tu brany pod uwagę. Nie można zignorować faktu, że autor kroniki był osobą duchowną, co więcej, nie szeregowym duchownym, ale jedną z najważniejszych postaci Kościoła krakowskiego przełomu XII i XIII wieku (od roku 1208 jego biskupem). Nawet przyjmując tezę B. Kürbis, że ostat-

¹²³ *Magistri Vincentii dicti Kadlubek Chronica Polonorum*, ed. M. Plezia, Monumenta Poloniae Historica. Series nova (dalej: MPH, s. n), t. XI, Kraków 1994, s. 118 (lib. III, cap. 26). Na prawdopodobny źródłosłów części tego zdania („Alter Alexander, alter Cato, Tullius alter”) zwrócił uwagę wydawca – M. Plezia – powołując się na ustalenia G. Scalia, *Romanitas pisana tra XI e XII secolo* „Studi Mediaevali 3° serie 13”, 11(1973), s. 808; który zauważa, że napis ten występuje jako epitafium nagrobne Henryka – rajcy miejskiego w katedrze w Pizie.

¹²⁴ Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska*, przeł. i oprac. B. Kürbis, BN I 277, Wrocław 1996, s. 155 (lib. III, cap. 26).

¹²⁵ Wyd. 1 – Mistrza Wincentego *Kronika polska*, tłum. K. Abgarowicz, B. Kürbis, wstęp i komentarze B. Kürbis, Warszawa 1974, s. 166n, przyp. 167. „Kronikarz pominął niepowodzenia ostatnich lat rządów Bolesława Krzywoustego, a przede wszystkim niekorzystny dla Polski układ w Merseburgu z cesarzem Lotarem z Supplinburga (w sierpniu 1135 roku)”; Wyd. 2 – Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska*, s. 155, przyp. 167. „Tu niewątpliwa aluzja do »pięty achillesowej«, co zdaje się zwałniać kronikarza od opowiadania o niepowodzeniach ostatnich lat rządów Bolesława Krzywoustego. Należał do nich przede wszystkim niekorzystny dla Polski układ w Merseburgu z Lotarem z Supplinburga (w sierpniu 1135)”.

nie partie *Kroniki* powstały około 1205/1206 roku¹²⁶, zatem przed objęciem biskupstwa, nie da się zaprzeczyć, że pisząc swe dzieło, Mistrz Wincenty był wyjątkowo dobrze zorientowany w strukturze hierarchicznej i diecezjalnej Kościoła. Nie mógł nie wiedzieć, że w latach 30. XII wieku także jego diecezja znalazła się na kilka lat pod pastorałem Magdeburga. Właśnie przemilczenie tego faktu wobec oczywistej znajomości rzeczy (wskazuje na to fakt, że jakoś wspominał o niepowodzeniach lat 30. XII wieku w polityce Krzywoustego) świadczy o zamiarze zatajenia prawdy. Inaczej trudno byłoby zrozumieć, dlaczego ewidentnie przezeń gloryfikowany Bolesław Krzywousty zostaje nazwany „bardziej achilleśowym od Achillesa”, co nie mieściło się w schemacie narracyjnym. Dodatkowo zdanie to wypowiada w dziele Mistrza Wincentego nie kto inny jak biskup krakowski Mateusz¹²⁷.

Biorąc pod uwagę, że był on ordynariuszem tej diecezji od roku 1143 do 1166, zapewne doskonale pamiętał wydarzenia lat 30. XII wieku i rozumiał, jakie były ówczesne realia i jak wielkie niebezpieczeństwo zawisło nad polską organizacją kościelną. Jakkolwiek dłuższy i bezpośredni kontakt biskupa Mateusza i Mistrza Wincentego nie był możliwy¹²⁸, jednak następca Mateusza – Gedko – miał już niewątpliwie bliższy

¹²⁶ Zob. B. Kürbis, *Wstęp*, [do:] Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska*, s. XXXVI-XXXVII; Por. *Kalendarium życia i kultu mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, opr. M. Zdanek, „Cistercium Mater Nostra. Tradycja-Historia-Kultura” (dalej: Cistercium), R. 2 (2008), z. 2: *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. W 800-lecie sakry biskupiej*, s. 20; Popularna była teza, że ostatnią księgę *Kroniki polskiej* napisał Mistrz Wincenty dopiero w latach 1218-1223 podczas pobytu w klasztorze jędrzejowskim. Zob. R. Grodecki, *Mistrz Wincenty Kadłubek, biskup krakowski (Zarys biograficzny)*, „Rocznik Krakowski”, t. 19 (1923), s. 28; D. Borawska, *Mistrz Wincenty w nowym wydaniu i opracowaniu. W stronę cystersów i św. Bernarda z Clairvaux*, PH, t. 68 (1977), z. 2, s. 365; Obecnie wskazuje się, że ewidentny wpływ myśli św. Bernarda na *Kronikę polską* nie musiał wynikać wyłącznie z faktu wstąpienia Wincentego do klasztoru cystersów w Jędrzejowie. Zob. Z. Kałuża, D. Calma, *Wokół Wilhelma z Conches i Bernarda z Clairvaux. O trudnych do ustalenia związkach Kroniki Wincentyńskiej z pisarstwem XII-wiecznym*, Cistercium, R. 2 (2008), s. 75-99.

¹²⁷ Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Mateusz (zm. 1166)*, PSB, t. XX, Wrocław 1975, s. 194n.

¹²⁸ Wskazuje na to data urodzenia Mistrza Wincentego. Zob. R. Grodecki, *Mistrz Wincenty Kadłubek*, s. 38n (Grodecki określa datę urodzenia na ok. połowę XII stulecia: „Ze względu na to, że biskup Mateusz umarł w r. 1166, sądzę, że należy datę urodzin Kadłubka określić ogólnie na połowę XII w.”); Por. S. Kiełtyka OCist, *Błogosławiony Wincenty Kadłubek (ok. 1150-1223)*, NP, 16(1962), s. 164; B. Kürbis, *Wstęp*, [do:] Mistrz Wincenty Kadłubek, *Kronika polska*, s. X-XVII.

kontakt z Kadłubkiem i przez jego pośrednictwo informacja o niepowodzeniach ostatnich lat panowania Bolesława III mogła dotrzeć do kronikarza. Nie można też pominąć milczeniem faktu, że rozmówcą Mateusza jest w *Kronice polskiej* arcybiskup gnieźnieński Jan¹²⁹, a zatem następca Jakuba ze Żnina. Ten ostatni zaś był, jak zauważono powyżej, odbiorcą bulli z 1136 roku, która ostatecznie uregulowała status prawny metropolii gnieźnieńskiej. Jakkolwiek wiadomo, że rozmowa między Janem a Mateuszem w *Kronice* Kadłubka jest tylko pewną figurą retoryczną, jednak nie można zaprzeczyć, że arcybiskup Jan niewątpliwie miał rzetelną wiedzę od swojego poprzednika na temat planów Norberta dotyczących Gniezna. Nie można wykluczyć, że Jan i Mateusz rozmawiali ze sobą na temat tych wydarzeń, co przez pośrednictwo tradycji katedry krakowskiej przeniknęło do dzieła Kadłubka.

Wszystkie te względy pozwalają stwierdzić, że mówiąc o Krzywoustym jako o „Achillesie bardziej achillesowym” uczynił tu Kadłubek aluzję nie tylko do zjazdu merseburskiego, ale również, a nawet przede wszystkim, do chwilowej słabości polskiego Kościoła, który nie został wzięty w obronę przez swego opiekuna – księcia Bolesława – przed podległością obcemu hierarsze. Wątku tego jednakże Wincenty nie rozwijał szerzej, gdyż sprawa nie była już aktualna na początku XIII wieku, aczkolwiek jak stwierdza Cz. Deptuła: „W trzeciej ćwierci XII stulecia pamiętano [jeszcze – M. K.] niewątpliwie walkę o niezależność polskiej metropolii z popieranym przez papieża i cesarza arcybiskupem Magdeburga – Norbertem, a aktualną w dalszym ciągu pozostawała sprawa roszczeń magdeburskich do zwierzchnictwa nad Pomorzem Zachodnim”¹³⁰. Wykazawszy wiarygodność informacji przekazanych przez Kadłubka trzeba jeszcze rozważyć, czy ta lakoniczna i enigmatyczna adnotacja oddziaływała na przekaz późniejszego dziejopisarstwa średniowiecznej Polski. W kręgu zainteresowań powinno się postawić przede wszystkim cztery główne dzieła kronikarskie przełomu XIII i XIV wieku, tzn. *Kronikę wielkopolską*, *Kronikę Dzierzwy* (Mierzwy), *Kronikę książąt polskich* i tzw. *Kronikę polsko-śląską*. Jak słusznie zauważono już wielokrotnie w literaturze przedmiotu, te właśnie utwory wykazują najwięcej punktów wspól-

¹²⁹ Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Jan (zm. między 1167 a 1177)*, PSB, t. X, Wrocław 1962-1964, s. 428-430.

¹³⁰ Cz. Deptuła, *Niektóre aspekty stosunków Polski z cesarstwem w wieku XII*, s. 76.

nych z dziełem Mistrza Wincentego¹³¹. Warto zatem sprawdzić, czy któryś z tych utworów przechował pamięć o wydarzeniach lat 30. XII wieku, oczywiście w formie nawiązania do myśli Mistrza Wincentego. Zestawimy ze sobą odpowiednie ustępy, którymi poszczególni autorzy zrelacjonowali ostatnie lata panowania Bolesława Krzywoustego.

<i>Kronika wielkopolska</i>	<i>Kronika Dzierzwy</i>	<i>Kronika polsko-śląska</i>	<i>Kronika ksiąg polskich</i>
„Salutari ergo sumpto antidoto, felicem functus est diem princeps felicissimus Boleslaus anno Domini MCXXXVIII, aetatis suae LVI. Unde de hoc exstat versat: Moritur Boleslaus optimus, licet in fine deceptus” ¹³² .	„Nihil itaque Boleslaus vel industriae defuit, vel virtutis, si tantummodo credulitatis parcius laxasset habenas. De quo nota hos versus: »Alter Alexander, alter Catho, Tullius alter, Non minor Alcida, sed achillior habetur Achille«” ¹³³ .	„Iste Boleslaus cum omnibus confinitimis ultra omnes predecesors suos inexplicabilia gessit prelia, nec omnibus suos diebus” ¹³⁴ amplius” ¹³⁴ .	„Iste Boleslaus cum omnibus in circuitu constitutes et finitimis ultra omnes predecessors suos inexplicabilia gessit bella nec omnibus diebus suis quievit amplius, sicut ex superioribus patuit” ¹³⁵ .

Z powyższego zestawienia ewidentnie widać, że autor *Kroniki Dierzwy* przekazał myśl Wincentego o Bolesławie Krzywoustym w formie znanej z *Kroniki polskiej* (świadczy o tym dosłowne przytoczenie omawianego wersetu). Nie jest to wielkim zaskoczeniem, gdyż

¹³¹ Zob. B. Kürbis, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 90nn, 104nn; M. Zwiercan, *Komentarze i przeróbki Kroniki mistrza Wincentego*, SŻ, 20(1976), s. 106n; M. Plezia, *Tradycja rękopiśmienna Kroniki Kadłubka*, [w:] *Scripta minora. Łacina średniowieczna i Wincenty Kadłubek*, Kraków 2001, s. 278-280; W. Drelicharz, *Pamięć i tradycja o mistrzu Wincentym w dziejopisarstwie polskim XIII-XV wieku*, Cistercium, R. 2 (2008), z. 2, s. 141-192; W. Mrozowicz, *Z problematyki recepcji kroniki Wincentego w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, [w:] *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrówka, W. Wójtowicz, seria *Studia Staropolskie*. Series nova, Warszawa 2009, s. 326-336; Por. Z. Wielgosz, *Kronika polska w twórczości dziejopisarskiej klasztoru lubiąskiego*, [w:] *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne*, red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 233.

¹³² *Chronica Maioris Poloniae*, ed. B. Kürbis, MPH s. n, t. VIII, Warszawa 1970, cap. 31, s. 48.

¹³³ *Kronika Dzierzwy*, ed. K. Pawłowski, MPH s. n, t. XV, Kraków 2013, s. 51.

¹³⁴ *Kronika polsko-śląska*, ed. L. Cwikliński, MPH, t. III, Lwów 1878, s. 630.

¹³⁵ *Kronika ksiąg polskich*, ed. Z. Węclewski, MPH, t. III, s. 475.

jak słusznie zauważył K. Pawłowski, przy omawianiu źródeł informacji Dzierzwy „nie sposób pominąć samej *Kroniki Kadłubka*, którą autor cytuje niemal dosłownie w pięćdziesięciu procentach swego dzieła”¹³⁶. *Kronika wielkopolska*, *Kronika polsko-śląska* i *Kronika ksiąg polskich* akcentują przede wszystkim pomyślność towarzyszącą czasom tego władcy, co sprawia, że ma się wrażenie, że bezpośrednio przed 1138 rokiem nie miały miejsca żadne niepowodzenia na arenie międzynarodowej. W przypadku rodzimej annalistyki nie zachowały się jakiegokolwiek ślady po konflikcie obu metropolii w latach trzydziestych XII wieku. Nie wspomina o nim żaden z roczników krakowskich, podobnie wygląda kwestia z rocznikami wielkopolskimi oraz śląskimi. Można wytłumaczyć ten fakt jedynie poprzez pogłębiający się coraz bardziej dystans czasowy, pomiędzy walką obu arcybiskupstw a powstawaniem kolejnych roczników, które coraz bardziej zaabsorbowane bieżącymi wydarzeniami (także w obrębie poszczególnych dzielnic) nie przywiązywały już wagi do wydarzeń, które nie pociągnęły za sobą poważniejszych konsekwencji w perspektywie długofalowej. Nie dziwi więc fakt, że w polskim dziejopisarstwie średniowiecznym wątek rywalizacji o prymat nad organizacją był obecny tylko w *Kronice polskiej* Mistrza Wincentego i za jego pośrednictwem w *Kronice Dzierzwy*¹³⁷.

Rekapitulacja

Na zakończenie niniejszych rozważań można pokusić się o wyciągnięcie następujących wniosków.

Spór o prymat nad diecezjami, wchodzącymi w skład polskiej prowincji kościelnej, toczący się w latach 30. XII w. między arcybiskupstwem gnieźnieńskim i magdeburskim, znalazł odzwierciedlenie w źródłach pochodzenia papieskiego (trzy bulle Innocentego II), niemieckiego (głównie *Annales Magdeburgenses* i kronika biskupa Ottona z Freising) i polskiego (krótka, enigmatyczna wzmianka w *Kronice polskiej* Mistrza Wincentego).

Głównym przedmiotem rywalizacji była kwestia przynależności diecezjalnej i metropolitalnej świeżo schryścianizowanych pod egidą

¹³⁶ K. Pawłowski, *Kronika Dzierzwy*, s. XII; Por. J. Banaszkiwicz, *Kronika Dzierzwy. XIV-wieczne kompendium historii ojczystej*, Wrocław 1979, s. 10-31.

¹³⁷ Zob. J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie*, s. 120-122, 132, 166.

polskiego księcia Bolesława Krzywoustego terenów Pomorza Zachodniego, które chciał podporządkować sobie Kościół magdeburgski na czele z arcybiskupem Norbertem z Xanten.

Projekty Norberta wsparli Lotar z Supplinburga (jako król niemiecki i cesarz od 1133 r.) oraz Innocenty II (papież od 1130 r.). Pierwszy z nich liczył, że popierając Norberta w jego staraniach, uzyska wsparcie Kościoła dla swych działań polityczno-militarnych w Europie Środkowej, drugi zaś spodziewał się pomocy od arcybiskupa magdeburgskiego w walce ze swym konkurentem do tiary Anakletem II.

Pierwszym uchwytnym momentem wspólnej akcji Lotara, Innocentego i Norberta przeciw metropolii gnieźnieńskiej było ich spotkanie na synodzie w Reims (1131), po którym papież wydał późną jesienią tego roku w Auxerre bullę, w której potwierdzał, że biskupstwo poznańskie jest sufraganią Magdeburga. Tym samym konfirmował postanowienia przedłożonej mu rzekomej bulli papieża Jana XVIII (tzw. konceptu magdeburgskiego), którą zaaprobowali przed nim Benedykt VIII i Leon IX. W rzeczywistości było to pierwsze autentyczne pismo papieskie, w którym podporządkowano Poznań Magdeburgowi.

Bulla ta została już w dwa lata później zastąpiona inną, datowaną na 4 VI 1133 roku. W dowód wdzięczności za okazaną pomoc, Innocenty przy okazji koronacji cesarskiej Lotara w Rzymie, poddał pod jurysdykcję Norberta i jego następców wszystkie polskie biskupstwa łącznie z najmłodszymi w Szczecinie i Lubuszu. Stanowiło to zdecydowane przekreślenie owoców piastowskiej akcji misyjnej na Pomorzu, gdyż te nowo podporządkowane Polsce tereny miały odtąd podlegać niemieckiemu hierarsze.

Bolesław Krzywousty zdecydował się bronić niezależności polskiej prowincji kościelnej poprzez zaprzestanie aktywnej polityki w Europie Środkowej i złożenie Lotarowi w Merseburgu przysięgi osobistej wierności i obietnicę opłacania trybutu z Pomorza Zachodniego i wyspy Rugii. Jednocześnie z tymi wydarzeniami zmarł Norbert w 1134 roku.

Skutkiem tych nagłych zmian było przywrócenie niezależności przez papieża metropolii gnieźnieńskiej, czego wyrazem jest bulla gnieźnieńska z 1136 roku. Wydarzenia te doprowadziły do zakończenia konfliktu.

MATEUSZ KOSONOWSKI

**GNESEN OR MAGDEBURG? FROM THE STUDIES OF CONFLICT
FOR PRIMACY OVER THE DIOCESAN ORGANISATION
OF ROMAN CATHOLIC CHURCH IN POLAND IN THE 1130s.**

Abstract

The present article constitutes an attempt at assessment of existing academic discussion on the topic of conflict between the Archdioceses of Gnesen and Magdeburg for primacy over the Polish church province in the 1130s. The main thought of the text is that the conflict between both church centres should be considered in close connection with political events in Europe at the end of the 1120s and the beginning of the 1130s, the most important of them being: the conflict between Innocent II and Anacletus II over the papal tiara, the attempts of Saint Norbert of Xanten, the Archbishop of Magdeburg and Adalbero, the Archbishop of Hamburg-Bremen to expand the borders of their metropolises, as well as the desire to confirm imperial hegemony in Central Europe during the rule of German king Lothar III (since 1133 the Roman Emperor). In the light of papal sources (the bulls of Innocent II from years 1131, 1133 and 1136), German sources (mainly Magdeburg Annals, the Chronicle of Bishop Otto of Freising and numerous other annals) as well as a short annotation in Vincent Kadlubek's *Chronicles*, the course of the conflict can be traced back: In 1130 a double papal election took place in Rome and both candidates started to seek support for their rights in Europe. Innocent II found a political ally in the person of German king Lothar of Supplinburg, who gave him his full support together with 16 bishops of the Reich at the Council of Würzburg in 1130. Innocent was also supported by the Archbishop of Magdeburg, Norbert, who was planning to obtain papal confirmation of the rights of his metropolis first to the Archdiocese of Poznan and then to the whole Polish church province. The basis for his claims was the so called Magdeburg Concept (false draft of papal bull allegedly issued at the beginning of the 11th century by a pope John – most probably John XVIII – and confirmed by popes Benedict VIII and Leo IX). Most probably Norbert first presented his plans to Innocent at the Council of Reims in October 1131, at which Lothar of Supplinburg was also present. Already in 1131 Innocent issued a bull which subordinated the Poznan diocese to Magdeburg. However, only two years later the pope changed his decision and in the second bull subordinated all Polish dioceses to Norbert, by which act Gnesen was degraded to the rank of a bishopric. Boleslaw Wrymouth tried to oppose it and at the Council of Merseburg in August 1135 most probably gained Lothar's support in his attempts at regaining independence of Polish church province at the price of making an oath of allegiance to the emperor as well as giving him Pomerania and Rügen Island in homage and declaring to pay tribute in the joint sum of 6000 marks. It was possible as Norbert died in 1134 and Innocent II gained advantage over his rival to the tiara. The outcome of the pope's change of attitude was the so called Bull of Gnesen issued in 1136 by Innocent II, which confirmed the independence of the Archbishopric of Gnesen. In the following years the conflict between both Archdioceses was never so dramatic.

Translated by Hanna Rybkowska